



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

SOBOTA 18 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 287 (862)

Jednomyślność mocarstw

podstawą pokoju i bezpieczeństwa świata
Min. Modzelewski o amerykańskim projekcie „Tymczasowego Komitetu” O. N. Z.



problemów, stojących przed Narodami Zjednoczonymi.
Problemem podstawowym, stojącym przed Narodami Zjednoczonymi jest — zdaniem Polski — zachowanie jedności między wielkimi mocarstwami, z czego zdawano sobie sprawę w czasie ostatniej wojny, kiedy w szeregu deklaracji międzywójkowych w Waszyngtonie, Moskwie, Teheranie i Jaicie wszystkie wielkie mocarstwa wielokrotnie podkreślały, że Polska uważa, że owa konieczna jednomyślność mocarstw jest jedyną bazą pokoju i bezpieczeństwa światowego. Jest to równocześnie podstawą istnienia Narodów Zjednoczonych i niezbędny warunek ich powodzenia. Istnienie Narodów Zjednoczonych i ich przyszłość zależą od stosowania tej zasady w sprawach, z którymi mają do czynienia.
Tymczasem propozycja USA, mimo skomplikowanych formuł, w jakie została ujęta, jest

zaniem Polski — w całkowitej sprzeczności z tą zasadą i pozostaje w sprzeczności z zadaniami podstawowego organu ONZ — Rady Bezpieczeństwa”.
Stwierdzając następnie, że zasada jednomyślności mocarstw zrodziła się z długich doświadczeń i z poczucia realizmu przywódców państw zwyciężczych w okresie powstania ONZ minister Modzelewski zwrócił uwagę na fakt, że zasada ta została przyjęta po to, aby uniknąć mechanicznego rozwiązywania problemów światowych i zmusić wielkie mocarstwa do szukania kompromisowych rozwiązań.
Przeciwnikiem jej mogą być — zdaniem Polski — ci, którzy pragną narzucenia swej koncepcji świata innym i zacierają do osiągnięcia mechanicznego rozwiązania. W ten sposób Narody Zjednoczone stałyby się jedynie maszyną do głosowania bez możliwości uzyskania (Dalszy ciąg na str. 2-giej)



Bevin uległ
żądaniom
trustów amerykańskich

NOWY JORK PAP. Jak komunikuje „New York Times” z Genewy, rząd brytyjski zaakceptował anglo-amerykański układ taryfowy, który przewiduje obniżenie o 25 procent cel preferencyjnych w koloniach brytyjskich.

Napięta sytuacja w Paryżu

Ramadier zapowiada mobilizację pracowników metra — robotnicy grożą wznoszeniem barykad



PARYŻ PAP. — Centralny Komitet strajkowy pracowników w Paryżu opublikował w czwartek wieczorem komunikat, w którym stwierdza, że premier Ramadier, odmawiając pertraktacji z tym komitetem, który reprezentuje przeszło

55 tysięcy pracowników, na ogólną liczbę 34 tysięcy, prowadził manewr polityczny, mając na względzie interesy reakcji oraz problematyczne widoki pomocy amerykańskiej. Komitet gotów jest jednak nadal do pertraktowania z premierem i ministrem transportu, by znaleźć wreszcie drogę do porozumienia dla dobra ludności Paryża.
PARYŻ PAP. — Na posiedzeniu, które trwało prawie do rana, rząd Ramadiera postanowił „zmobilizować” robotników transportowych, aby móc uruchomić me-

tro paryskie. Uchwała ta zapadła w ramach akcji antystrajkowej premiera Ramadier.
Mobilizacja cywilna robotników ma być przeprowadzona na podstawie ustawy przedwojennej, przewidującej surowe kary za „nieposłuszeństwo” robotników.
Analogiczne zarządzenie, wydane na początku ubiegłego roku podczas strajku w gazowni i elektrowni, nie zostało wprowadzone w życie.
Również obecnie wydaje się wątpliwe, czy rząd Ramadiera wykona swą uchwałę. Według niepotwierdzonych wiadomości, które ukazały się w piątkowej prasie francuskiej, komitet strajkowy postanowił wznosić barykady w całym mieście, celem uniemożliwienia ruchu autobusów i samochodów ciężarowych, uruchomionych przez rząd.

Zaciekle walki w Indonezji

HAGA PAP. Prasa donosi o dalszych walkach na wielu odcinkach frontu na Jawie i Sumatrze. Komunikat holenderski podaje, że oddziały rządowe przeprowadziły operacje w

okregu Galatiga, zajmując szereg miejscowości.
Zaciekle walki toczą się w okolicy Surabaja, Lumaduang, oraz Banyuwang. Na Sumatrze walki prowadzone są w pobliżu Medan.

Wśród ciężkich bojów z okupantem niemieckim polegli bohaterowie walk o wolność i demokrację — członkowie Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej i organizacji młodzieżowej „Promieniści”:

- KOCZASKI LEON pułk. (Bolek)
- FRZYBYSZEWSKI STEFAN mjr. (Władek)
- WEDMAN MARIA ppr. (Maria)
- SZYMAŃSKI CZESŁAW ppłk. (Ceniek)
- STĘPIEŃ JAN (Wąsik)
- MACIEJEWSKI ARTUR
- KROGULEC BRONISŁAW por. (Jastrząb)
- WITULSKI MARIAN
- DOMINIAK TADEUSZ
- SANIGÓRSKI BOGUSŁAW
- KRZYŻANIAK WACŁAW
- MARCINIAK LEONARD
- IISIĄK EUGENIUSZ

wszyscy odznaczeni Krzyżami Grunwaldu

Uroczysty pogrzeb ekshumowanych z pola bojów — odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 19 października 1947 r. z Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262 na cmentarz w Radogoszczu.

ŁÓDZKI KOMITET
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
ZARZĄD MIEJSKI ZWM

Program uroczystości żałobnych

Zbiórka wszystkich organizacji, które biorą udział w niedzielę, dnia 19 bm. w uroczystościach pogrzebowych ku czci 13 ekshumowanych bojowników Gwardii Ludowej odbędzie się o godzinie 9-ej wg następującego planu:

1. Wszystkie delegacje z wieńcami i poczty sztandarowe stają na ulicy przed lokalem partyjnym ul. Piotrkowska 262. Po drugiej stronie ulicy zajmują miejsca wszystkie orkiestry.
2. na ul. Skorupki stają oddziały mundurowe (Wojsko Polskie, Milicja Obyw., Kompanie PW itd.) Za nimi ustawiają się wszystkie organizacje młodzieżowe oraz Szkoła Centralna PPR.
3. na ul. Św. Stanisława zbierają się delegacje Polskiej Partii Socjalistycznej oraz inne delegacje zaproszone.
4. na ul. Tymienieckiego ustawiają się kolumny PPR. Dzielnic: „Górna-Lewa”, „Górna-Prawa”, „Górna”, Ruda Pabianicka i „Widzew”.
5. na ul. Boczej i Tynej ustawiają się kolumny PPR. Dzielnic: „Bałuty”, „Staromiejska”, „Śródmieście-Prawe”, „Śródmieście” i „Śródmieście-Lewe”.

Wzywa się wszystkie organizacje aby na swoje miejsca zbiorów nie dochodziły ul. Piotrkowską, ale ulicami bocznymi.
Przypomina się kolom partyjnym o konieczności dekorowania sztandarów krepą.
Trasa konduktu pogrzebowego przebiegać będzie ul. Piotrkowską, Nowomiejską i Żelazną do Radogoszcza.

NOWY JORK PAP. Podczas czwartkowej debaty w komisji politycznej nad propozycją USA w sprawie powołania „tymczasowego komitetu” — organu Generalnego Zgromadzenia równoległego do Rady Bezpieczeństwa i mającego zbliżony zakres uprawnień — minister spraw zagranicznych Modzelewski wystąpił z krytyką prawną i polityczną tej propozycji.
Stwierdził on, że Polska nie może zgodzić się na tę propozycję, gdyż jest ona zarówno pogwałceniem litery i ducha Karty Narodów Zjednoczonych, jak i z przyczyn politycznych nie może prowadzić do usprawnienia prac ONZ.
W pierwszej części swego przemówienia minister Modzelewski poddał dokładnej analizie prawnej propozycji USA i stwierdził co następuje:
1. Proponowany komitet, który miałby funkcjonować w ramach Komitetu do następnego Generalnego Zgromadzenia, mógłby być albo organem Generalnego Zgromadzenia, albo jego dokładną kopią.
2. Proponowany zakres działania i uprawnień tymczasowego komitetu kolidują z uprawnieniami Rady Bezpieczeństwa przewidzianymi przez Kartę i naruszają jej prawa.
3. Pewien zakres działania nowego komitetu, tj. danie mu uprawnień do prowadzenia badań i studiów, koliduje z zakresem prac sekretariatu Narodów Zjednoczonych.
4. Propozycja USA wyznacza komitetowi tymczasowemu uprawnienia tak ogólne, że jest to równoznaczne z wyposażeniem go w nieograniczone pełnomocnictwa.
„Analiza propozycji USA — oświadczył minister — prowadzi do jednej konkluzji: znajdujemy się w obliczu próby zmierzającej do utworzenia kopii Generalnego Zgromadzenia i zmieniającej, poza szeregiem punktów Karty Narodów Zjednoczonych, także postanowienie, że Generalne Zgromadzenie winno zebrać się raz do roku na sesję zwyczajną, wynikiem tej propozycji byłoby jedynie Generalne Zgromadzenie, urzędujące w permanencji.
Analiza propozycji USA prowadzi dalej do wniosku, że propozycja ta jest sprzeczna z literą i duchem Karty Narodów Zjednoczonych i że proponowany „Komitet Tymczasowy” nie będzie posiadał żadnych funkcji i uprawnień, których nie posiadają już poszczególne organa ONZ, powołane do życia w San Francisco”.
W drugiej części swego przemówienia minister Modzelewski zajął się polityczną stroną propozycji USA zmierzającą — jak oznajmił na jednym z posiedzeń — do naprawienia obecnej sytuacji w ONZ i przywrócenia zaufania świata do ONZ przez zmianę procedury tej organizacji.
„Jasne jest — powiedział m. in. minister Modzelewski — że nie zmiany proceduralne są potrzebne dla rozwiązania podstawowych

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkadziesiąt kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już we wtorek dowiemy się kto wygrał KAPCE ZAKOPIAŃSKIE.
 Jutro zamieścimy KUPON NA ZEGAREK NA RĘKĘ.

KUPON PREMIOWY UNIA 18. X 1947 r. na **KAPCE ZAKOPIAŃSKIE**

Imię i nazwisko _____
 Adres _____
 Zakład pracy _____
 Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“ Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Sukcesy armii Markosa

Narada wojenna w Volos stwierdza ciężką sytuację wojsk Sophulisa

RZYM PAP. — Radiostacja greckiej armii demokratycznej donosi, że oddziały powstańcze zdobyły miasto Itea. Wojska rządowe przystąpiły do odbicia tego miasta zostały rozproszone i zmuszone do ucieczki, ponosząc ciężkie straty. Na tym samym obszarze greckie oddziały demokratyczne zaatakowały miejscowości Dadi i rozbiły kolonne wojsk rządowych, posuwających się z Kalaskopi do Dre-mise.

W Macedonii środkowej wojska demokratyczne rozbiły oddział wojsk rządowych w pobliżu miejscowości Pendalopos.

PARYŻ PAP. — Według nadeszłych tu wiadomości z Aten, w czwartek odbyło się w Volos pierwsze posiedzenie nowo utworzonej rady wojennej pod przewodnictwem króla greckiego Pawła. Obecni byli ministrowie spraw wojskowych i marynarki, dowódcy i szefowie sztabów wszystkich jednostek wojska, dowódca floty, generał brytyjski Rowing, generał amerykański Livesey. Omówiono sytuację militarną, wymagającą się potrzeby armii rządowej i sprawę koordynacji coraz cięższych walk z powstańcami.

LONDYN (obsł. wł.) — Korespondent Reutera donosi z Aten, iż wczoraj rano rząd Sophulisa wydał zarządzenie konfiskaty całego nakładu dziennika „Rizospastis“ za umieszczenie na swych łamach apelu przywódcy greckiej armii demokratycznej — gen. Markosa. W apelu tym generał Markos wzywa wszystkich de-

mokratów, aby wstąpił w szeregi jego armii.

Jak wiadomo, przed paroma tygodniami redaktor dziennika „Rizospastis“ został skazany na 18 miesięcy więzienia

i znaczna grzywna pieniężna za zamieszczenie artykułu, demaskującego działalność Griswolda — amerykańskiego „kontrolera“ realizacji planu Trumana w Grecji.

Skreślenie Kiepury z listy członków ZASP

WARSZAWA PAP. — Uchwałą zarządu głównego ZASP został skreślony z listy członków ZASP znany śpiewak Jan Kiepura, który ostatnio przyjął obywatelstwo Stanów Zjednoczonych A. P.

Władze ZASP-u uznały, że artysta, który wyrzekł się przynależności do własnego kraju, nie może być członkiem organizacji aktorstwa polskiego.

Demontaż fabryk mydła i szczotek

a fabryki zbrojeniowe w Niemczech Zachodnich pozostają nietknięte

BERLIN PAP. — Prasa niemiecka poświęca swe artykuły wstępne deklaracji amerykańsko-brytyjskiej w sprawie demontażu zakładów przemysłowych.

Dziennik „Berlin am Mittag“ zwraca uwagę na to, że ogłoszona lista zawiera zakłady przemysłu pokojowego, jak fabryki mydła, wag, szczotek itp. Autor ar-

tykułu podkreśla, że po dokładnym zbadaniu ogłoszonej listy okazuje się, że autorzy jej kierowali się również względami konkurencyjnymi, pragnąc usunąć z Niemiec zakłady, któreby mogły konkurować z przemysłem amerykańskim i brytyjskim.

Organ niemieckich związków zawodowych „Tribune“ podkreśla, że lista zakładów, przeznaczonych na demontaż, zawiera mało fabryk zbrojeniowych. Zamierza się usunąć maszyny i urządzenia fabryczne, aby zapewnić przemysłowi amerykańskiemu lub brytyjskiemu monopol na pewne towary. Lista demontażowa — konkluduje dziennik — została opracowana w ten sposób, że niewątpliwą korzyść odniosą jedynie kapitaliści.

BERLIN PAP. — Niemiecka partia komunistyczna w strefie anglosaskiej ogłosiła deklarację, w której krytykuje politykę anglo-amerykańską w sprawie demontażu. W deklaracji podkreślono, że lista obejmuje fabryki przemysłu pokojowego, podczas gdy, na podstawie uchwał poczdamskich — demontaż miał objąć przede wszystkim przemysł zbrojeniowy.

Dzisiaj, dn. 18 października br. o godz. 17-ej w sali kina „Polonia“, ul. Piotrkowska 67 odbędzie się

AKADEMIA ŻALOBNA

ku czci poległych w walce z okupantem hitlarowskim 13 bojowników Polskiej Partii Robotniczej i organizacji młodzieżowej „Promieniści“, żołnierzy łódzkich oddziałów Gwardii Ludowej.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Rządu RP., Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego i Komitetu Centralnego PPR. Wejście za zaproszeniami.

Komitet Łódzki
 Polskiej Partii Robotniczej.

Socjaliści włoscy przeciw doktrynie Trumana

Wezwanie do zjednoczenia ruchu robotniczego na całym świecie do walki o wolność narodów i demokrację

RZYM PAP. W wyniku 3-dniowych obrad komitetu wykonawczy włoskiej partii socjalistycznej wydał komunikat w sprawie polityki zagranicznej i sytuacji wewnętrznej.

Komunikat stwierdza, że Włochy powinny prowadzić politykę zagraniczną prawdziwie samodzielną, opartą jedynie na interesach narodowych. Włoska partia socjalistyczna wypowiada się stanowczo za politykę pokojową i przeciwstawia się łączeniu polityki włoskiej z planami imperialistów. Włochy nie powinny brać na siebie żadnych zobowiązań międzynarodowych, któreby kłóły się z ich niezależnością.

Komunikat Włoskiej partii socjalistycznej potępia doktrynę Trumana i stwierdza, że t. zw. plan Marshalla przeżywa już kryzys, choć nie został jeszcze konkretnie sfornuowany.

Omawiając utworzenie Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, komunikat podkreśla, że współpraca włoskiej partii socjalistycznej i włoskiej partii komunistycznej, związanych układem, o jednoci działania nie ulegnie żadnej zmianie.

W sprawie sytuacji wewnętrznej komunikat

włoskiej partii socjalistycznej stwierdza, że rząd premiera de Gasperi i włoska partia chrześcijańska — demokratyczna prowadzą politykę, która staje się coraz bardziej konserwatywną.

W zakończeniu komunikat wzywa wszystkie

członki do zjednoczenia się dla walki przeciwko faszystom, dla walki o demokrację — przeciwko wojnie, o walki o utrzymanie niezależności republiki włoskiej i pokój światowy.

Obrady komitetów dzielnicowych PPR

W dniu wczorajszym odbyły się rozszerzone plenarne posiedzenia komitetów dzielnicowych: Widzew (referent tow. Baryła), Lewa Śródmiejska (tow. Daniszewski), Śródmiejska (ref. tow. Wende), Prawa-Śródmiejska (ref. prezydent tow. E. Stawiński), Prawa-Górną — (ref. tow. Moczar), Lewa Górną (tow. Granas), Bałuty (tow. Berski), Górną (tow. Wróblewski), Ruda Pabianicka (tow. Kakielak), i Staromiejska.

Na zebraniach tow. tow. omawiali nowe momenty w sytuacji międzynarodowej, naradę 9-ciu partii robotniczych, powstanie Biura Informacyjnego, sytuacji gospodarczej kraju a

w szczególności sytuację przemysłu włókienniczego, sprawy związane z rozwojem ruchu spółzawodnictwa pracy — ruchu wielonarządowców i zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi w chwili obecnej.

Z ogólnym potępieniem spotkała się awanturnicza polityka pewnych reakcyjnych kół imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych, popierających odrodzenie potencjału wojennego reakcyjnych Niemiec oraz stanowiące stałą groźbę dla narodów świata.

Dyskusanci podkreślali konieczność otoczenia wszechstronną opieką przodowników pracy — uczestników spółzawodnictwa.

Jednomyślność mocarstw

(Dokończenie ze str. 1-ej.)
 wania rozwiązań, odpowiadającym wszystkim zainteresowanym stronom.

Minister Modzelewski podkreślił niebezpieczeństwo używania zwykłej techniki parlamentarnej w instytucjach międzynarodowych typu ONZ, gdzie poszczególni członkowie mają pewne prawa suwerenne, które muszą być brane pod uwagę przez innych członków organizacji.

„Mielibyśmy w dziejach smutne przykłady „pax romana“, „pax britannica“ i że byłoby gdybyśmy powtarzali owe doświadczenia w formie „pax americana“ w chwili, kiedy ŚWIATU POTRZEBNY JEST POKÓJ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH“ oświadczył delegat polski.

Przechodząc do oświadczeń delegata USA Dullesa, żalącego się na „nieosiągnięcie porozumienia między mocarstwami“ minister Modzelewski stwierdził, że nie trudno zadać w związku z tym szereg pytań, na które odpowiedź jest jasna. Oto te pytania: Kto występuje przeciw zasadzie jednomyślności mocarstw?

Kto stwarza na terenie ONZ sytuację, zastrajającą stosunki między mocarstwami i niszczy atmosferę pokojowej współpracy?

Kto pomija w swej polityce organa ONZ, jak np. europejską komisję ekonomiczną?

Zwracając dalej uwagę na pośpiech USA w stawianiu omawianej propozycji oraz na okroślenie jej przez Dullesa jako eksperyment, minister wyraził pogląd, że ani pośpiech nie wydaje się usprawiedliwiony w organizacji, którą stwarzano przez szereg lat i która istnieje dopiero półtora roku, ani też nie wydaje się bezpieczne przeprowadzanie w ONZ eksperymentów, w których mogą być zaangażowane losy milionów ludzi.

„18 miesięcy istnienia ONZ oświadczył minister — nie może usprawiedliwić zasadniczych zmian organizacji. Pośpiech może spowodować sytuację nie do naprawienia i Organizacji Narodów Zjednoczonych nie wolno brać na siebie tak wielkie ryzyko“.

Na zakończenie minister Modzelewski podkreślił, że propozycja USA może mieć niebezpieczne następstwa nie tylko dla Narodów Zjednoczonych, ale i dla pokoju światowego oraz stwierdził, że narody świata z narodem amerykańskim włącznie nie pragną żadnego konfliktu, lecz pragną utrzymania pokoju.

Plan przemysłowy RSFSR wykonany z nadwyżką

MOSKWA PAP. Podano do wiadomości, że przedsiębiorstwa przemysłowe Federacji Rosyjskiej wykonały — w ramach pięcioletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej — 9 - miesięczny program produkcji z nadwyżką 8 procent. Plan III-go kwartału wykonany został z nadwyżką 13 proc.

Wygrane w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 15.10.47.

POBUCL. MĘSKIE
 wygrała ob. Maria Świąteczka, zam. w Łasku ul. Kilińskiego 41, małżonka.

Ob. Świąteczka proszona jest o podanie nam, czy reflektuje na póbuciki męskie — czy też damskie i jakiej wielkości. Odpowiedź prosimy podać listem poleconym.

Czytelniczy zamiejszowie! Nie nadsyłajcie ku ponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartoniku w formie normalnej pocztówki, napisać czytelnie adres redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

Produkcja przemysłu polskiego przekroczyła poziom przedwojenny

WARSZAWA PAP. W czerwcu rb. wskaźnik ogólny polskiej produkcji przemysłowej — obliczony przez Instytut Gospodarstwa Narodowego — po raz pierwszy po wojnie, przekroczył poziom z roku 1938 i wyniósł 102,8. Oznacza to, że ogólna produkcja przemysłu polskiego przekroczyła poziom przedwojenny.

Delegacja komunistów austriackich przybywa do Belgradu

WIEN PAP. W najbliższych dniach wyjadą do Belgradu na zaproszenie Komunistycznej Partii Jugosławii, wiceprzewodniczący austriackiej partii komunistycznej Horner i sekretarz generalny partii Fuenberg. Obaj

austriacy działacze komunistyczni w czasie swego pobytu w stolicy Jugosławii omówią z marszałkiem Tito również sprawę repatriacji austriackich jeńców wojennych.

Z powodu tragicznej śmierci matki
S. p. EMILII KASZEROWEJ
 wyrażamy głębokie współczucie koleżance Zofii Kaszerowej

Dyrekcja, koleżanki i koledzy
 Centrali Zaopatrzenia Materiałowego
 Przemysłu Włókienniczego

KOLEDZE
KAZIMIERZOWI KAMINSKIEMU
 z powodu śmierci Jego MATKI wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracownicy
 Rejonowej Centrali Apropowizacyjnej

Własny plan produkcyjny wysuwają robotnicy PZPW Nr 31 w Zgierzu

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o czynie włóknarzy białostockich, którzy samorzutnie nakreślili sobie plan wyższy od planu państwowego i wykonali ten własny plan z nadwyżką. Dziś zamieszczamy rezolucję, podjętą przez robotników PZPW Nr 31 w Zgierzu:

Mając na uwadze zwiększenie swego udziału w ogólnej walce wszystkich ludzi pracy w realizacji planu trzyletniego, podstawy odbudowy gospodarczej naszego kraju, my, pracownicy PZPW Nr 31 w Zgierzu postanawiamy zwiększyć swój wkład w walce o rozkwit kraju przez samorzutne powiększenie ustalonego planu produkcyjnego dla naszych zakładów na IV kwartał br. W tym celu pragniemy wykorzystywać wszystkie nasze możliwości do maksimum.

Możliwości powyższe uzyskane dzięki harmonijnemu wysiłkowi całej naszej załogi, oraz ochotniczemu przejściu tkaczy na obsługę 2-ech krosien kortowych, wyrażają się cyfrą: 10.000 metrów tkanin gotowych.

W związku z powyższym zwracamy się do

Dyrekcji Przemysłu Wełnianego o powiększenie naszego planu produkcyjnego na IV kwartał br. z 420.000 mtr. do 430.000 mtr. tkanin gotowych.

Jednocześnie wzywamy Dyrekcję i Rady Zakładowe innych Zakładów Przemysłu Wełnianego

do przeprowadzenia podobnych akcji, mających na celu realizację planu trzyletniego, a tym samym polepszenia bytu mas pracujących.

Za załogę P.Z.P.W. Nr. 1 Członkowie Rady Zakł. W. Piasecki, J. Kępiński

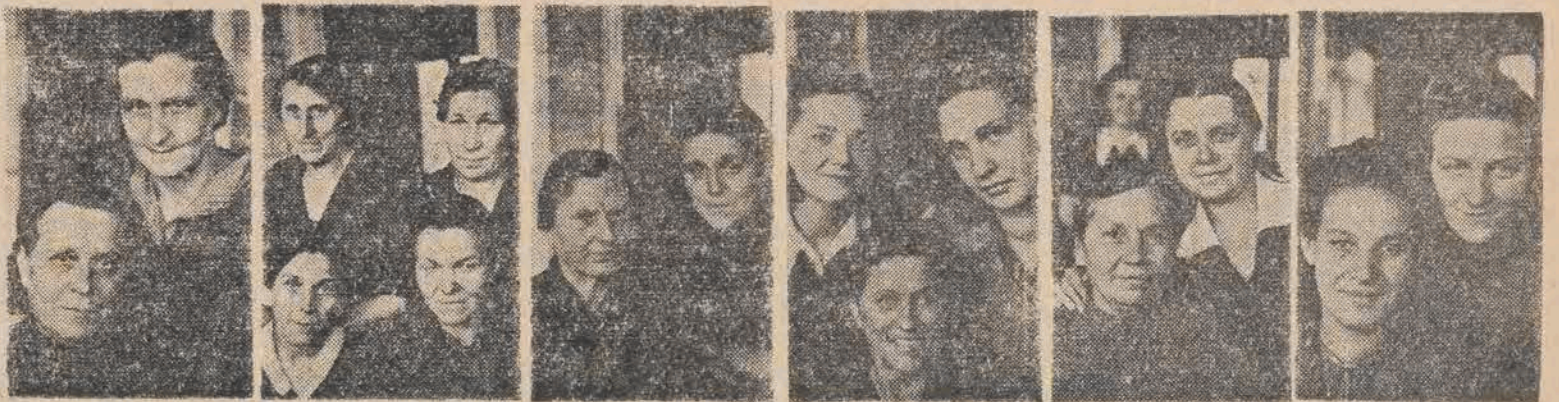
Za dyrekcję: R. Słech.

Zarząd Główny Włóknarzy obraduje

W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano w gmachu OKZZ przy ul. Strzeleckiej, rozpoczyna się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy. Na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o obowiązkową obecność.

Dobry przykład warto naśladować

PZPB Nr. 6 w ruchu współzawodnictwa



Cymerman Maria PPR, Murawska Anna bezp., Wyszczat Stan. Olczyk Maria, tow. Bialecka Wład. Kowalska Antonina, tow. Cajda Antonina, tow. Woźniak Helena, Cieślak Stanisława, Stanczak Maria OM TUR, Kocot Stefania, Kaźmierczak Maria czł. PPR, Maciejek Leokadia bezpartyjna, Olsicka Janina czł. PPR, Walczak Michalina bezpartyjna

PZPB Nr 6 (dawn. Gampe-Albrecht-Hoffrichter) już daly o sobie znać w ruchu współzawodnictwa. Jako pierwszą jaskółkę wysłały swój oddział „A” (d. Gampe-Albrecht) z 6-ma parami majstrów - współzawodników. Oddział

„B” (d. Hoffrichter) na odmianę wystawił „batałion” robotniczy w liczbie 17-tu osób. A więc współzawodniczyć tam będą ze sobą: 1) Władysław Zelewski i Andrzej Szymczak — krochmalarnia, 2) Janina Olszycka i Michalina

Walczak (przędki), 3) Maria Cymerman i Anna Murawska (przędki), 4) Maria Kaźmierczak i Leokadia Maciejek (przędki), 5) Stanisława Cieślak, Maria Stanczak i Stefania Kocot (tkaczki na 6-ciu krosnach), 6) Stanisława Wyszczat

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najlepsze rezultaty w PZPW Nr 2 osiągnęli: Tadeusz Karłowski (159,4 proc.) Antoni Berger (157,5 proc.) oraz Stefan Andrzejczak (153,7 proc.).

W PZPW Nr 3 na czoło wysunął się: Hieronim Walczak (144,2 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zajęli: Bolesław Lucjewski (139,5 proc.), Stanisław Adamski (135,4 proc.) oraz Lucyna Wojtak (135,4 proc.).

We współzawodnictwie międzyfabrycznym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPW Nr 1.

Otoczmy przodowników pracy troskliwą opieką

Zebranie aktywu włóknarzy peperowców

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Komitetu Łódzkiego zebranie aktywu włóknieniczej Partii Robotniczej. Referaty wygłosili: prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy — tow. Burski, oraz generalny dyrektor C.Z.P.W. — tow. Wende. Referenci omówili zagadnienia wykonania planu produkcyjnego, wydajności pracy, współzawodnictwa i ruchu wielowarsztatowców.

Z wywodów referentów wynikało, iż robotnicy pracujący wydajnie i przechodzący na obsługę większej ilości krosien czy wrzecion otrzymywać będą odpowiedni ekwiwalent w stosunku do wzmożonego wysiłku.

Przodownikom pracy należy się troskliwa opieka zarówno ze strony partii politycznych, Związków Zawodowych, Rad Zakładowych, dyrekcji, jak i ze strony całego społeczeństwa.

Przodownikom pracy trzeba stworzyć odpowiednie warunki pracy w fabryce i odpowiednie warunki życia w miarę dalszych możliwości naszego państwa.

W dyskusji zabrało głos wielu mówców, którzy poruszyli szereg aktualnych spraw. Mówcy napomnieli tych włóknarzy Poznańskiego, którzy dali wiarę podszeptom prowokatorów reakcyjnych i strajkowali wbrew własnym interesom i ku szkodzie interesów państwa ludowego.

Dyskutanci wskazywali, że jedyną realną drogą do poprawy zarobków i położenia materialnego ludzi pracy jest wzrost wydajności pracy, zwiększenia produkcji towarów wszelkiego rodzaju. Właściwą drogą poprawy wskazują wszystkim robotnikom przodownicy pracy — uczestnicy współzawodnictwa i wielowarsztatowcy.

Omówiono także szereg ważnych spraw dotyczących zaopatrzenia technicznego, stosunków wzajemnych Związków Zawodowych, Rad Zakładowych i administracji przemysłowej, sprawę walki z marnotrawstwem, kradzieżami, przeroskami wszelkiego rodzaju.



majster przedzalni Grzelak Tomasz czł. PPS, tow. Zelewski Wł. tow. Szymczak Andrzej członkowie PPR

Maria Olczyk, Władysława Bielecka i Antonina Kowalska (przewijaczki), 7) Antonina Gajda i Helena Woźniak (przędki).

By ratować honor majstrów, tow. Tomasz Grzelak, członek PPS, majster na przedzalni, wwołuje do współzawodnictwa kolegę swego z PPR, majstra tow. Bogdańskiego.

TABELICA Zwycięzców

15 października w PZPB Nr we współzawodnictwie „szóstek” najlepszy wynik dnia osiągnęli: Szczepańska (163,1 proc.), Rybakowa (154,9 proc.) oraz Gołygowska (151,3 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsce zajęli: Dratwicka (148,5 proc.), Woźniakowa (147,6 proc.) oraz Józwiakowa (141,9 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym partia Stolarza Zygmunta (118 proc.) wyprzedziła partię Stolarza Stefana (115,6 proc.), a grupa Jabłońskiego (11 proc.) partię Skonki (87,8 proc.).

W PZPB Nr 4 w wyścigu „ósemek” pierwsze miejsce zajęli: Juszczyński Józef (166 proc.) oraz Helena Kaczyńska (164 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” na czoło wysunęli się Marian Skrzypek (162,6 proc.) oraz Kazimierz Stępień (160,2 proc.).

W PZPB Nr 5 wśród prądów pracujących przy czterech stronach najlepsze wyniki osiągnęli: Janina Orent (117 proc.) oraz Stanisława Wiśniewska (158 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” najlepsze rezultaty osiągnęli: Maria Pryczek (181,8 proc.), Zofia Walliszek (177,1 proc.), Konstancja Gutowska (173,3 proc.) i Jadwiga Frączkowska (172,2 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród poszczególnych zespołów najlepsze wyniki osiągnęły grupy: Włochyńskiego (134,9 proc.), Kosowskiego (133,1 proc.), Kowalskiego (132,2 proc.) i Jurkiewicza (131,7 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek” na czoło wysunęli się: Stefan Dybala (171,2 proc.) oraz Stanisław Andrzejewski. Otrzymali oni w czasie ostatniej wypłaty po 6.700 za dwa tygodnie (89 godzin).

PZPB Nr 7 pierwsze miejsce zajęli Stanisława Leszczyńska (4 krosna — 168,5 proc.) oraz Stanisława Walas (165,4 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” najlepsze rezultaty osiągnęli: Bronisława Olejnik (151,3 proc.), Stanisława Andrzejczak (160,6 proc.) oraz Maria Rajska (148,7 proc.).

Stefania Sykuła wykonała swe zadanie dzienne w 159,2 proc., a Stefania Pustelnik w 158,7 proc.

Przędka Płachta Helena wykonała swe zadanie w 187,2 proc.

W PZPB Nr 8 we współzawodnictwie „czwórek” najlepsze rezultaty uzyskały: Stanisława Stępień (167,6 proc.), Maria Rosiak (168 proc.) oraz Kazimierz Beldowski (168 proc.).

W PZPB Nr 9 wśród „czwórek” w tkalni na czoło wysunęli się: Stanisława Kubik (158,5 proc.), Władysława Frych (152,1 proc.) oraz Stefania Adamus (144 proc.).

W PZPB w Pabianicach we współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsce zajął Edmund Czech (152,2 proc.) a drugie Helena Zimoń (141,1 proc.).

Wśród prądów (630 wrz.) pierwsze miejsce zajęli: Helena Nowicka (146,4 proc.) oraz Maria Pawłowska (145,6 proc.).

WPZPB w Rudzie Pabianickiej w współzawodnictwie „szóstek” przodują: Niepsuj Janina (158,3 proc.) oraz Anna Janiszewska (156 proc.).

Wśród prądów (trzy strony) najlepsze rezultaty osiągnęli: Józefa Grodzka (162 proc.) oraz Leokadia Bagińska (149 proc.).

W PZPB w Andrychowie wśród prądów pracujących przy 928 wrzecionach nadal przodują: Aniela Bizoń (133,5 proc.) oraz Janina Kudłacik (131 proc.).

Wśród prądów pracujących przy 768 wrz. na czoło wysunęli się: Wiktoria Górka (134,1 proc.) oraz Janina Sordyl (133,6 proc.).

Maria Kasperkiewicz tkaczka pracująca na czterech krosnach wykonała swe dzienne zadanie w 130 proc.

Śladem NASZYCH ARTYKUŁÓW

Wyjaśnienie Ubezpieczalni Społecznej

W związku z zamieszczoną przez nas w rubryce „Interpelacje naszych Czytelników” notatką o rozerwanym na polach Zarzewia przez pocisk 6-letnim chłopcu, któremu wezwa na pogotowie Ubezpieczalni Społecznej miało odmówić udzielenia pomocy, Ubezpieczalnia Łódzka prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

„Nie jest prawdą, że karetka pogotowie Ubezpieczalni została do wypadku wezwana. Sprawa przedstawia się nieco inaczej. 15 bm. około godziny 15.30 sanitarka Ubezpieczalni, służąca dla przewoźu chorych, przejeżdżała przypadkiem i to bez obsady lekarskiej przez Zarzew po chorego, którego miała zabrać do szpitala. Po drodze została zatrzymana przez przechodnia, który opowiedział, że w polu leży ranny chłopiec. Obsługa sanitarki, składająca się z szofera i dwóch sanitariuszy, udała się na wskazane miejsce i zastała tam chłopca z rozdartym brzuchem i urwaną ręką. Sanitariusz Józef Zalewski zaproponował ojcu nieszczęśliwego chłopca natychmiastowego przewiezienia konającego dziecka do szpitala. Ten jednak za namową ludzi, kategorycznie odmówił oddania syna, oświadczając, że obawia się, iż chłopiec umrze po drodze, a po tym będzie miał trudności z odbiorem zwłok

ze szpitala. Wobec tego karetka odjechała do najbliższego Komisariatu MO na ul. Warszawską, zawiadamiając dyżurnego o wypadku. Jednocześnie zawezwano lekarza Pogotowia Miejskiego, który już o godz. 15.55 był na miejscu i dziecko, mimo oporu ojca, zabrał do szpitala.

Jak z tego wynika, o pomocy obsługi sanitarki Ubezpieczalni nie mogło być mowy, ponieważ nie było wśród niej lekarza. Zresztą czy do pomyślenia aby jakikolwiek lekarz, który byłby na miejscu wypadku, odmówił ratowania okaleczonego przez pocisk malca? Ze dziecko nie zostało odrzucone do szpitala — winna jest nie obsługa sanitarki, ale sam ojciec i jego doradcy”.

Nowy numer „Kuznicy”

Najbliższy, 42-gi numer „Kuznicy” przynosi następujące pozycje:

c.d. fragmentu powieści Stanisława Dygata p.t. „Pożegnania”, c.d. rozprawy Roger Garaudy p.t. „Komunizm i moralność” w przekł. Pawła Heriza, felieton literacki Jana Kotta p.t. „rzeczy ciekawe”, artykuł Adama Ważyka p.t. „Niedobry klimat”, artykuł E. Krassowskiej p.t. „O możliwościach planowania i organizacji nauki”, artykuł Mieczysława Justruna p.t. „Przemiany Juliana Tuwima”, „Notatki z podróży do Niemiec” Ryszarda Matuszewskiego, recenzję Stefana Żółkiewskiego z książki Aleksandra Beka „Szosa wołokamska” w przekładzie pod redakcją Stanisława Okęckiego, wyd. przez Spółdz. Wyd. „Książka”, XXVIII li Stefana Otwinowskiego „W Krakowie”, przegląd prasy, korespondencje i noty.

Kto pierwszy?

14 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawelnianym najlepszy rezultat dnia osiągnęły PZPB w O-zorkowie (przedzalnia średnia 112,2 proc., przedzalnia „odpadowa” 102,5 proc., tkalnia 111,7 proc.).

Prof. Jan Muszyński

Dziekan Wydziału Farmaceutycznego U. Ł.

SUBSTANCJA ŻYCIA

Co to są witaminy?

Pod nazwą witamin (życianów) rozumiemy pewne związki chemiczne, które musimy mieć koniecznie w naszych codziennych pokarmach. Z powodu, iż są to substancje dodatkowe, bez których nie możemy wykorzystać pokarmu podstawowego, nazywamy je również *uzupełniającymi substancjami odżywczymi*. Zapotrzebowanie dzienne witamin przez nasz ustroj jest niezmiernie małe. Wynosi ono zaledwie kilkadziesiąt miligramów, ale bez tej odrobiny witamin nie potrafimy strawić i przyswoić codziennego pokarmu.

Brak witamin w naszych pokarmach powoduje swoiste choroby niedoborowe zwane *awitaminozami*. Np. długotrwały *brak witaminy C* w pokarmach powoduje groźną chorobę zwaną *gryzą* albo *skorbutem*. *Brak witaminy D* wywołuje u małych dzieci *krzywicę* czyli *rachityzm*.

NARODZINY NAZWY

Nazwę „witaminy” stworzył i wprowadził do nauki w 1911 roku nasz rodak, dr Kazimierz Funk, który wykrył witaminę B1. Nazwa ta została utworzona z dwu wyrazów łacińskich: „vita” — życie i „amina” — organiczny związek azotowy i miała oznaczać aminę niezbędną do życia. Później, gdy poznano więcej takich niezbędnych do życia związków, przekonano się, że większość z nich nie ma wspólnego z aminami, ale puszczona w świat przez Funka nazwa tak się spodobała i utarła, że zachowujemy ją nadal, choć zdajemy sobie sprawę, że w większości wypadków nie jest ścisła. Polska nazwa tych związków „życiany”, dołychczas się nie utarła.

SKŁADNIKI POKARMU

Podstawowymi i głównymi ilościowo składnikami naszego pokarmu są węglowodany (mączka, cukry), tłuszcze, białka oraz pewna ilość soli mineralnych. Brak tych podstawowych składników odczuwamy jako normalny głód, który staramy się wedle możliwości zaspokoić. Niestety, głodu witaminowego nie odczuwamy wyraźnie, a dopiero jego następstwa dostrzegamy w postaci różnych dolegliwości i chorób niedoborowych. Przeciwnie, brak pewnych witamin w pokarmach „zabija” normalny apetyt. Takie pokarmy szybko się przejadają i formalnie brzydą (np. konserwy puszkowe).

Ponieważ witaminy występują w różnych pokarmach, a pożywienie nasze staramy się zawsze urozmaicać, dlatego w życiu codziennym rzadko spotykamy się z ciężkimi następstwami głodu witaminowego i typowymi *awitaminozami*.

GROŹNE BRAKI

Wypadki takie zdarzają się w więzieniach, obozach karnych, miastach obłożonych, gdy człowiek nie ma możliwości doświetlenia i urozmaicenia swego pokarmu i jest żywiony pokarmem źle przyrządzonym lub przechowywanym. Częściej ofiarami jednostronnego i nieracjonalnego odżywiania są niemowlęta i małe dzieci, które mają pokarm narzucony przez rodziców i opiekunów. Ciężką awitaminozę zwaną *gnilem wieloletnim* (zreszta naszych rodaków miały nieszczęście poznać w czasie wojny w więzieniach i obozach. Pożywieniem ich było często zupa ze zgnitej brukwi oraz niewystarczająca ilość niedobrego chleba, przy pełnym braku świeżych owoców i jarzyn, zawierających witaminę C).

Przy ogólnym wycieńczeniu głodowym występowały zaburzenia w trawieniu, biegunki, wybroczyny, obrzęki, dziesiąt, chwianie się zębów i owrozdzenia jamy ustnej. W listach błagał o przysyłanie im cebuli, która jako bogata w witaminę C jarzyna była dla nich *nieocenionym lekarstwem*. Naturalnie jeszcze lepszym lekarstwem byłoby pomarańcze, cytryny lub jabłka, których jednak nie można było im posyłać.

W Japonii, gdzie uboga ludność odżywia się przeważnie poleowanymi ryżem, występuje groźna awitaminozą zwaną *Beri-Beri*, po-

wodowana brakiem witaminy B1. Objawia się w ogólnym zapaleniu nerwów (nerwice, nerwobóle), a wreszcie w osłabieniu i porażeniu kończyn i serca.

Przy zupełnym braku pewnych witamin ciężkie objawy awitaminozy mogą wystąpić po upływie 15 do 30 dni. Jeśli jednak codzienne pokarmy trochę witamin zawierają, ale w niedostatecznej ilości, to występują takie polowiczne awitaminozy, w dodatku po dłuższym dopiero przeciągu czasu. Np. typowej awitaminozy *Beri-Beri* w Polsce nie znamy, ale rozmaite nerwobóle, migreny, zapalenia nerwu twarzowego i kulszowego i zespół cierpień zwanych *nerwicami* są zjawiskiem dość częstym, które możemy uważać za wstępny stopień właściwej *Beri-Beri*.

BADANIA WITAMIN

Od chwili wykrycia witamin w 1911 roku dokonano setek tysięcy badań, ogłoszono kilkadziesiąt tysięcy prac i artykułów, poznano rolę i budowę najważniejszych witamin. Najważniejsze z nich potrafimy już otrzymywać sztucznie w laboratoriach chemicznych, a jednak badania w tym kierunku nie są bynajmniej zakończone, bo każdy rok przynosi nam nowe odkrycia. Dzięki znajomości najważniejszych witamin oraz ilościowego występowania ich w pokarmach mamy możność racjonalnego urozmaicenia swego pożywienia. Z powodu możności wytworzenia ich w dowolnych ilościach sztucznie mamy możność szybkiego leczenia głodu witaminowego. Główną wytwórną witamin w przyrodzie są rośliny. Wprawdzie niektóre witaminy spolykamy i w organizmach zwierzęcych (głównie w wątrobie), ale są one przeważnie tam nagromadzone z pokarmów roślinnych. Np. mleko krów i jaja kur zawierają znacznie więcej witamin w lecie, gdy zwierzęta jedzą świeży pokarm roślinny, niż w okresie zimy.

Niektóre witaminy są względnie trwałe, inne zaś ulegają rozkładowi przy długotrwałym gotowaniu lub suszeniu. Np. wszelkie konserwy w puszkach, które w celu wyjaśnienia były ogrzewane do 120 stopni, mają zniszczoną witaminę C. Dlatego konserwy puszkowe bardzo szybko nam się przejadają.

ALFABET NOMENKLATURY

Pierwsze witaminy, które poznano, zaczęto oznaczać pierwszymi literami alfabetu — A, B, C itd. Ten zwyczaj zachował się jeszcze dołychczas, chociaż większość witamin posiada już dziś swoje dokładnie określone nazwy chemiczne.

W dalszym ciągu niniejszego artykułu rozpatrymy tylko najważniejsze witaminy, podając w nawiasie ich nazwy chemiczne.

WITAMINA A (AKSEROFOL)

Jest tzw. witaminą wzrostu, czynności skóry i siatkówki oka. Brak jej w pokarmach dzieci lub młodych zwierząt powoduje zahamowanie wzrostu. U osobników dorosłych brak jej opóźnia gojenie się ran i owrozdzeń oraz zmniejsza odporność skóry na zakażenia. Długotrwały brak wywołuje „kurzą ślepotę” (osłabienie zdolności widzenia o zmroku) i tzw. suche zapalenie powiek. Powstaje ona z pomarańczowego barwika, zwanego karotenem, występującego w marchwi, pomidorach, glogu, jarzębinie oraz w liściach roślin obok chlorofilu. W produktach zwierzęcych spotykamy ją w wątrobie, tranie rybnym, żółtku jaj, maśle i mleku.

Co usłyszymy przez radio

12.03 Wiadom. połudn., 12.08 Przegl. prasy słot., 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju”, 12.30 Aud. rozrywkowa, 13.15 Przerwa, 14.00 Audycja rozrywkowa, 15.00 (L) Audycja dla dzieci, 15.15 (L) Arie z oper polskich, 15.35 (L) Wiadom. lokalne, 15.40 (L) Rozmaitości z płyt, 16.00 Dziennik, 16.20 Muzyka z płyt, 16.30 Słuchow. dla dzieci p.t. „Doktor Doublet i jego zwierzęta”, 17.00 „Przy sobocie po robocie”, 18.15 Montaż liter. — „W rocznicę śmierci Ta-

deusza Kościuszki”, 18.30 (L) Koncert życzeń (cz. I) 19.00 Audycja dla świata pracy, 19.10 Audycja dla wsi, 19.30 „Muzyka ludowa”, 20.00 Dziennik, 20.30 Muzyka z płyt, 20.50 Pog. sportowa, 21.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P.R., 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. II) 22.58 (L) Omówienie progr. lokalnego na jutro, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.25 Aud. literacka, 23.38 Muzyka z płyt, 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili, 24.00 (L) Koncert życzeń (cz. III).

WITAMINA B1 (ANEURYN)

Jest witaminą systemu nerwowego. Jest ona konieczna do należytej asymilacji węglowodanów. Brak jej powoduje zakwaszenie organizmu, zapalenie nerwów, następstwem czego są nerwice, nerwobóle, drgawki i porażenia; jednym z częstych następstw są zaburzenia w czynności serca. Najbogatszym źródłem witaminy B1 są drożdże piwne i piekarskie oraz ziarna roślin. Znajduje się również w wątrobie zwierząt, karmionych ziarnem lub otrębami; z mięs najwięcej witaminy B1 zawiera wieprzowina. W ziarnach zbożowych występuje głównie w zewnętrznych warstwach nasienia, które przy otrzymywaniu białej mąki zdzieramy w postaci otrąb. Dlatego pszenny chleb razowy jest 5 razy bogatszy w witaminę B1 niż bułeczki z białej mąki. Nie należy przeto narzekać na ciemny chleb i mąkę, albowiem są one pożyteczniejsze dla naszego ustroju niż wykwinna mąka biała. Zapotrzebowanie dzienne dla dorosłego wynosi 1 do 3 miligramów. Obecnie spotyka się w aptekach specyfiki tej witaminy w postaci tabletek i zastrzyków pod nazwą: *Betabionu*, *Belaksyny*, *Benerwy*, *Aneuryny* itp. Domowym lekiem witaminowym są drożdże.

WITAMINA C (KWAS ASKORBINOWY)

Jedną z najważniejszych witamin pokarmowych, której nasz ustroj potrzebuje dziennie około 50 miligramów, ale przy wszelkich chorobach gorączkowych i przy wrzodzie żołądka 5-6 razy więcej. Brak jej w pokarmach powoduje przede wszystkim utratę łaknienia, zaburzenia w trawieniu oraz czynnościach wątroby i nerek, zmniejszenie odporności na zakażenia, wreszcie wybroczyny krwawe i owrozdzenie dziesiąt. Witamina C znajduje się we wszystkich świeżych owocach i soczystych częściach roślin. Do najbogatszych w witaminę C pokarmów należą owoce drzewiaste, róża, glog, czarna porzeczka, borówki, żurawiny, pomarańcze, cytryny, świeże jabłka oraz chrzan, kapusta, pomidory, rzodkiewka. Z pokarmów zwierzęcych jaja nie zawierają jej zupełnie, a mleko i mięso zawiera 40-50 razy mniej niż chrzan lub kapusta. Dlatego tak chętnie używamy chrzanu lub kapusty jako dodatku witaminowego do mięs i ryb. Witamina C jest łatwo rozpuszczalna w wodzie i bardzo wrażliwa na wysoką temperaturę. Np. przy długim gotowaniu kartofli w dużych kotłach stołowych witamina C zostaje wylugowana i rozłożona, wskutek czego kartofle stają się niesmaczne. Ogrzewaniem pokarmów do 120 stopni (konserwy w puszkach) witamina C zostaje całkowicie zniszczona. Dział. stosujemy witaminę C w postaci tabletek i zastrzyków pod nazwą *Cebionu*, *Kantanu*, *Redoksynu*, *Kwasu askorbinowego* itd. przy wszelkich chorobach gorączkowych i zakaźnych. Dawniej stosowano w tym samym celu napoje z pomarańczę, cytryny, żurawin, malin.

WITAMINA D (KALCIFEROL)

Jest to przeważnie witamina wieku dziecięcego, sprzyjająca przyswajaniu soli wapnia i kwasu fosforowego i twardzeniu kości. Niedobór witaminy D w pokarmach dziecięcych

wywołuje chorobę zwaną *krzywicą* (*rachityzm* albo *angielska choroba*). W bardzo niewielkich ilościach witaminy D występuje w mleku, maśle, żółtku jaj i wątrobie *złocistej*. Najbogatszym jednak źródłem tej witaminy jest *łuszczyk* z wątroby ryb morskich (*łuszczyk leczniczy*). Nawet śledzie, dorsze i sardynki zawierają kilkakrotnie więcej witaminy D, niż jaja lub masło. W grzybach, drożdżach i tustych nasionach występują substancje zwane *prowitaminami D*, z których nasz ustroj pod wpływem promieni słonecznych (lub lampy kwarcowej) wytwarza właściwą witaminę. Dlatego słońce jest tym dobroczynnym czynnikiem wieku dziecięcego, ułatwiając wytworzenie witaminy D z *prowitamin* pokarmowych. Na krzywicę najłatwiej zapadają dzieci, przebywające w ciemnych, ponurych mieszkaniach. Zapotrzebowanie witaminy D jest bardzo małe — dla dzieci wystarczająco dziennie tysiączna część miligrama. Jest to również jedyna witamina niebezpieczna. Zbyt duże dawki tej witaminy podawane dzieciom (zwłaszcza w postaci stężonych specyfików) mogą wywołać nadmierne zwapnienie kości, a nawet naczyń krwionośnych (zwapnienie żył). Specyfiki apteczne: *Wigantol*, *Detavit*.

WITAMINA E (TOKOFEROL)

Jest witaminą rozrodczą. Niedobór jej w pokarmach człowieka i zwierząt powoduje albo całkowitą bezpłodność, albo skłonność do poronień. Głównym źródłem witaminy E są *łuski zbożowe* i nasiona roślin (łan, konopie, mak, słonecznik, proso). Niewielkie ilości znajdują się również w sałacie, spinaku, kapuście. Chleb razowy, zwłaszcza pszenny jest wielokrotnie bogatszy w tę witaminę niż biała bułeczka. Dlatego we Francji, gdzie ludność je wyłącznie wykwinny, biały chleb, w zastraszający sposób zmniejsza się rozrodczość, ale świnie i krowy, które jadają otręby, rozmnażają się normalnie.

WITAMINA K (FYLLOCHINON)

Jest witaminą krzepliwości krwi. Niedobór jej powoduje skłonność do krwawień i krwotoków, zwłaszcza u kobiet w okresie menstruacji. Jest ona dość rozpowszechniona w roślinach, szczególnie w liściach (szpinak, sałata, pokrzywa, kwawnik, pieprz wodny). Dlatego świeże soki z krwawnika, pieprzu wodnego pokrzywy są często niezawodnymi lekami przy krwotokach kobiecych. Niedobór jej odczuwamy najczęściej w okresie zimy, gdy jemy mało świeżych jarzyn zielonych. Zapotrzebowanie dzienne wynosi od 15 do 30 miligramów. Specyfikami witaminy K są: *Karan*, *Synkawi* itp.

WITAMINA PP (NIKOTAMID)

Jest witaminą skórą. Niedobór jej w pokarmach wywołuje rumień skóry (*Pelagry*) i skłonność do pokrzywek, wysypek itd. U zwierząt brak witaminy PP wywołuje groźną chorobę „czarnego języka”. Zapotrzebowanie dzienne jest dosyć duże — 30 do 50 miligramów. Na szczęście występuje ona dość pospolicie w pokarmach. Najbogatszym źródłem witaminy PP są drożdże oraz wątroba zwierząt, a z pokarmów roślinnych — groch, soja, fasola, kozieradka i soczewica. Od dawna znanym lekiem przy wysypkach i czyrakowatości są drożdże. Kwas nikotynowy, pokrewny wit. PP, znajduje się również w diegciu tytoniowym, osładzającym w cygarniczkach i fajkach. Do specyfików tej witaminy należą — *Nikobion*, *Nikotamid* itp.

Poza omówionymi znamy jeszcze szereg innych witamin, odgrywających mniejszą rolę lub niezbędnych dla zwierząt. Za lat kilka abecadko witamin jeszcze się powiększy. Dziś nam wystarczy pamiętać, że rośliny są główną wytwórną witamin, a spichlerzem ich u zwierząt — wątroba. Dobroczynne działanie kuracji zielonych przy różnych cierpieniach przemian materii, zależy często od witamin, które się w tych ziołach znajdują.

PROF. JAN MUSZYŃSKI.



— Messerschmidty. Spójrz na skrzydła — znów krzyknął Gorell.

Quell istotnie zobaczył charakterystyczne czworokątne skrzydła. Przygotowując się do uderzenia, krzyknął do mikrofonu:

— Do ataku!

Obliczył siły wroga. Messerschmidtyów było piętnastu. Wyczuwał drganie każdego nerwu. Przed oczyma przemknęły mu w korowodzie twarze Manna, Georgiosa, Gorella...

— Naprzód! — wydał komendę.

Samoloty poszły na spotkanie z Niemcami. Wszystko zawirowało przed oczy

ma Quella. Rozległy się nagle strzały. Błysnęły plomienie pocisków i białe obłoczki rwących się granatów. Gorell pierwszy zderzył się z Messerschmidtem. W ostatniej sekundzie wyfrunął i znalazł się nad Niemcem. Messerschmidty zorientowały się, że mają przed sobą zaledwie pięć angielskich maszyn, z których jedna była już poważnie uszkodzona. Pierwszą ofiarą był Gorell. Jego samolot drgał w powietrzu, robiąc jakies nieokreślone ruchy. Niemcy najwyraźniej wzięli go za cel i otworzyli szalony ogień. Po zostało Messerschmidty energicznie zaatakowały reszta Anglików, przeszkadzając im w przyświeciu z pomocą Gorellowi.

Quell zorientował się w sytuacji i momentalnie całą siłą swoich motorów rucił na odsiecz zagrożonemu koledze, nie zwracając uwagi na atakujące go Messerschmidty. Nagle zobaczył tuż nad sobą biały spód niemieckiego samolotu. Zobaczył jeszcze wprost w siebie skierowany płomień strzałowy. Usłyszał huk detonacji. Jego maszyna na sekundę zawisa nieruchomo w powietrzu, dziwnie drgając i kołysząc się. Odruchowo podniósł głowę i zdawało mu się przez sekundę, że zobaczył okulary i hełm niemieckiego lotnika, który celował z rewolweru w jego kierunku. Ale to trwało tylko sekundę. Tak krótko i tak długo zarazem. W ciągu tej sekundy Quell zrozumiał wszystko. Zrozumiał, że ginie. „Boże, uratuj mnie! Uratuj! Helena, dziecko... tylko ocal... skoczycie na spadochronie... zapóźno. Dziecko, Helena, ocaleć... może zdążyć skoczyć... Boże... ale już... już...”

Wiedział, jak na niego wali się coś strasznego. Jakis nieokreślony, czarny masyw. Kawałki tego masywu w czarnym korowodzie, jak opalone wirowały przed zbiegającymi ze strachu oczyma. I jeszcze myśl: „ocaleć... Helena... ocaleć...”

I nagle huk, ostatnie poderwanie się motoru, i bieg gdzieś naprzód, w nieznane. I jego własny dziki, nieartykułowany krzyk. — I to wszystko.

Anglicy zobaczyli nagle w powietrzu żółto-zielony płomień i snop ogromnych iskier i ogni. Na horyzoncie wybuchnęły czarne kłęby dymu. Czarne kłęby zasłoniły błękit nieba. — Niemcy również zastępli w oczekiwaniu finału tej strasznej sceny. W tym momencie i Anglicy, i Niemcy zleli się w jeden organizm, raczej w jedno wielkie oko, które z dzikim nateżeniem wypatrywało, czy nie ukaże się gdzieś między niebem a ziemią białe obłoczki spadochronów. Znak że któryś z bohaterów tej strasznej walki jednak żyje. Czekali i wypatrywali. Ale daremnie. Białych obłoczków spadochronowych nikt nie zobaczył.

A gdy rozwiał się dym — znów był tylko błękit nieba, zalany promieniami słońca.

A na ziemi — nieokreślone strzępy dopalających się resztek obu maszyn.

I tylko błękit nieba i żółte pląski nustyni...

K O

Nadmierne apetyty niektórych kupców

Co mówią wystawy sklepowe?

Po obniżce cen znikają wełny niskoprocentowe

Obniżka cen, jaką przemysł państwowy zastosował w dniu 10 bm. na szereg artykułów swej produkcji, znalazła swe odbicie w potaniu w sprzedaży detalicznej takich artykułów masowego użytku, jak tekstylia niski- i średniogatunkowe, szkło, fajanse, naczynia gospodarstwa domowego (emaliowane i blaszane), meble, galanteria skórzana. Procent obniżek zastosowany na wszystkie te artykuły był niejednorodny, zamykał się w ramach od 30 do 5 procent.

Temu, kto poświęciłby godzinę czasu na to, by przejrzeć wystawy łódzkich sklepów tekstylnych, zaobserwuje przedziwne i wielce w chwili obecnej charakterystyczne zjawisko. Oto we wszystkich witrynach sklepowych wystawiane są niemal wyłącznie materiały wełniane, o zawartości 100 procent wełny. Są to tkaniny, których cena nie uległa obniżce. Rzecz ciekawa, iż tej „polityce” w urzędowaniu wystaw holdują nie tylko kupcy prywatni, ale i spółdzielnie. Równocześnie i z półek sklepowych niskogatunkowe wełny zniknęły w większości sklepów. Pamiętamy, że nie tak dawno jeszcze zarówno spółdzielczość, jak i kupiectwo prywatne narzekało na to, że jest zaopatrywane nadmiernie w tkaniny o niskim procentie wełny i że dysponuje dużym zapasem tych tekstyliów. Przeprowadzona ostatnio w dziale tekstyliów znaczniejsza obniżka cen dotychczas wyłącznie niskoprocentowych wełen, które też w chwili obecnej zniknęły ze sprzedaży. Podejrzewać należy, że asortymenty tych towarów zostały wycofane ze sprzedaży przez kupiectwo ze względu na zmniejszenie ich dochodowości.

Warto na tym miejscu przypomnieć, że we wszystkich tych momentach, gdy przemysł państwowy dokonywał podwyżek cen na artykuły tekstylne — plus zysk, jaki na posiadanych w owych czasach zapasach towarów kupiectwo przy tej okazji uzyskiwało, było ono przez nie inkasowane bez zastrzeżeń. Obecnie, gdy po raz pierwszy została wprowadzona na pewną partię posiadanych przez kupców towarów poważna obniżka cen i trzeba towary te sprzedać z mniejszym zyskiem — zniknęły one z witryn i ulatniają się ze sklepów.

Kupcy, którzy tak postępują, powinni pamiętać o konsekwencjach, jakie taki ich stosunek do zarządzeń gospodarczych państwa spowoduje. Sądymy, że Komisja Specjalna i Centrala Tekstylna zastosuje do tych kupców,

którzy sabotują zarządzenia państwa, odpowiednie konsekwencje aż do skreślenia z listy odbiorców państwowych towarów i odebrania koncesji włącznie.

Radzimy opamiętać się, póki czas.

Bez zbędnej formalistyki Wypłata ekwiwalentów na zakup ziemniaków zakończona Energiczna i szybka akcja R. C. A.

Akcja zaopatrzenia pracowników zakładów przemysłowych w ziemniaki na zimę spoczywała w jesieni w ręku Rejonowej Centrali Apropowizacyjnej. Odpowiednie rozporządzenia Min. Aprop. przewidywało, że w roku bieżącym zamiast przysługujących pracującym zaopatrzenia w ziemniaki na zimę po cenach

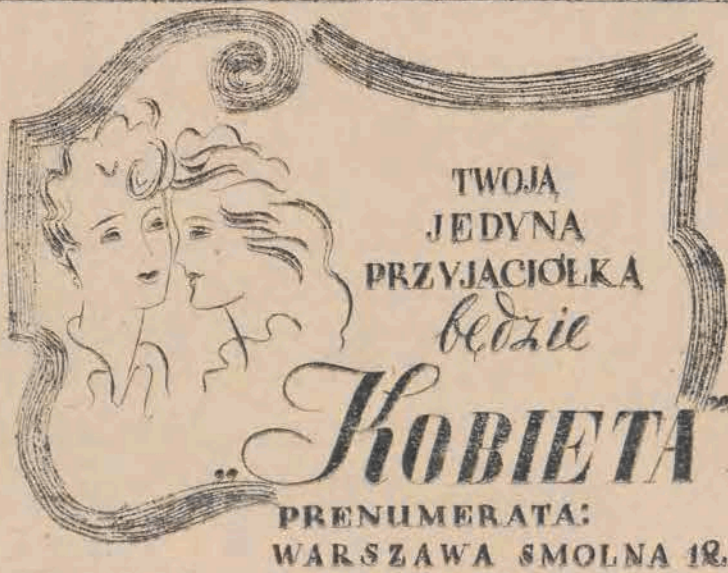
sztywnych, wypłacony im zostanie ekwiwalent gotówkowy, który umożliwi zatrudnionym w przemyśle zaopatrzenie się w kartofle na wolnym rynku. Ekwiwalent ten wynosi 565 zł. dla posiadaczy kart I kat., 400 zł. dla II i dodatek dla ciężko pracujących w wysokości 200 zł.

Komunikat OKZZ

Okregowa Komisja Związków Zawodowych wzywa wszystkie Związki Zawodowe, oraz cały świat pracy, do wzięcia masowego udziału w uroczystym pogrzebie ekshumowanych z pola bojów, członków P. P. R. i młodzieżowej Organizacji Promieniści, poległych w ciężkich bojach z okupantem niemieckim, bohaterów walki o wolność i demokrację.

Oddziały Związków posiadające sztandary wysłać swe poczty sztandarowe w dniu 19.10. br. godz. 9-ta do domu propagandy P.P.R. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 262

Okregowa Komisja Związków Zaw. w Łodzi



Czarnula i Seifert przed Sądem

rakteryzował zbrodniczy zespół zarządu ghetta, w skład którego wchodził oskarżony.

Przed zamknięciem przewodu sądowego obrońcy z urzędu postawili wniosek przerwania rozprawy ze względu na niestawienie

świadków obrony, którzy mieli wnieść do sprawy szereg istotnych szczegółów.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosku obrony i sprawę przerwał. Dalejszy ciąg i zakończenie procesu odbędzie się 24 bm.

Węgiel na zaopatrzenie ludności nie korzystającej z kart i przydziałów

Na zaopatrzenie gospodarstw domowych została dla Łodzi przyznana na miesiąc październik dodatkowa kwota węgla wolnorynkowego w wysokości osiem tysięcy ton. Węgiel ten jest przeznaczony wyłącznie dla tej ludności, która była pozbawiona przydziałów węgla w jakiegokolwiek formie — to jest nie korzystająca z przydziału węgla na kartki węglowe, z deputatów węglowych przydzielanych przez zakłady pracy, ani z węgla interwencyjnego, przydzielanego ostatnio przez Okr. Komisję Zw. Zawodowych.

Mieszkańcy naszego miasta podpadający pod tę kategorię, będą mieli prawo nabycia jednej tonny węgla w cenie 3890 zł. na rodzinę, to znaczy na jedno samodzielne gospodarstwo do mowy. W następnej kolejności zaopatrywana będzie w ten węgiel wolnorynkowy w ilości pół tonny na gospodarstwo pozostała ludność, która w tej lub innej formie korzystała lub korzystała z zaopatrzenia węglowego.

Reflektanci na węgiel winni przedłożyć w wyżej wymienionych niżej składach węglowych za-

świadczenie Administracji Domu poświadczone przez Komitet Domowy, stwierdzające następujące dane: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania w Łodzi, miejsce i rodzaj pracy, oraz stwierdzenie, że petent prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe i nie korzystał z żadnego zaopatrzenia węglowego. Składy, w których dokonywać należy rejestracji znajdują się w następujących punktach miasta: 1-my Konsorzjum i Karboks, ul. Wodna 1, Pakowski i Stolarek, ul. Przejazd 90, Silezja ul. Kilińskiego 66, Oskard — Kilińskiego 68, Stalczura — Węgłowa 5, Sadowski — Węgłowa 14, Pow. Spółdz. Spoż. — Węgłowa 7, Węgłoblok — Kopcińskiego 44, Rowińska — Srebrzyńska 12, Krzpekowski, Towarowa 113, Węgiopól — 11 Listopada 97, Łódzkie Składy Opalowe — Towarowa 115, Spolem — Nałtowa 3, Powsz. Spółdz. Spożyw. — Ogrodowa 72, Grabowski — Towarowa 42, Ignis — Kolejowa 5, Lissner — Łaska 5, Centrala Towarowa — Rokicińska 28, Carbo — Rokicińska 28, Powsz. Spółdz. Spoż. — Rokicińska 28.

ZE ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

W niedzielę, dnia 19.10. br. o godz. 10 w sali „Domu Zolnierza” — (Daszyńskiego 34) odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze członków Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi.

Zarząd prosi o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

Wycieczka spółdzielców z Czechosłowacji

W dniu 21 bm. przybywa do Polski wycieczka spółdzielców z Czechosłowacji w składzie 18 osób.

Po trzydniowym pobycie w stolicy goście udadzą się do Gdyni skąd 25 bm. przejadą do Łodzi.

Na terenie naszego miasta gospodarzem i głównym organizatorem przyjęcia będzie Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Program dnia wycieczki w Łodzi obejmuje: zwiedzenie Delegatury Zarządu „Społem”, gdzie goście zostaną wprowadzeni w zagadnienia spółdzielczości Okregu. W pierwszej kolejności nastąpi zwiedzenie Oddziałów Włókienniczych, Zakładów Graficznych i Oddziału Spożywczego „Społem”. Następnie zwiedzenie magazynów, hali targowej PSS. Zostanie jednocześnie wygłoszona pogadanka celem zorientowania wycieczkowiczów w działalności PSS. Z kolei spółdzielcy z Czechosłowacji zwiedzą spółdzielczą kasa, korespondencyjne zapoznając się z ich działalnością, po czym nastąpi obiad Łódzi.

Po południu dalsze zwiedzenie placówek spółdzielczych m.in. spółdzielni budowlano-mieszkańców i BGS.

W czasie posiłków przewiduje się omawianie spraw miejscowych placówek spółdzielczych przez reprezentantów oraz zwołanych instytucji spółdzielczych. Uczestnicy otrzymają materiały orientujące w naszym dorobku w dziedzinie spółdzielczości polskiej. 999J

Na łódzkich ekranach

„Kopciuszek” w nowej wersji

Film radziecki „Kopciuszek” jest obrazem barwnym i ciekawie ujętym, obliczonym nie tylko na młodzież.

Znana bajka o kopciuszku w inscenizacji re-

żysera radzieckiego oraz w ujęciu radzieckiego autora nabrała nowych rumieńców o głębszym znaczeniu i społecznie pozytywnym podłożu. Największym plusem głęboko pomyślanego scenariusza jest to, że wysuwa on na plan pierwszy najbardziej szlachetne strony tej bajki, wyłącza wnioski, które na pozór nie mieszczą się w ramach zwykłej bajeczki. Nie należy zapominać o tym, że każda bajka ludowa, a taką właśnie jest bajka o kopciuszku, posiada swoisty sens wewnętrzny, jest wyrazem promieniującego humorem i fantazją sprytu oraz mądrości ludu.

Właśnie w tym kierunku poszli reżyser i autor. W rezultacie powstał film mądry w założeniu, efektowny i zajmujący, jak wszystkie bajki. Na pochwałę zasługuje również, oprócz gry wykonawców i szaty zewnętrznej filmu, melodyjne ujęcie muzyczne.

**PAŃSTWOWE ZJEDNOJZONE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU
JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO.**
Łódź-Południe ul. Piotrkowska 106.

poszukują:
inżyniera ładowca względnie architekta obeznanego z organizacją zakładową przez myślu włókienniczego celem opracowania planów odbudowy i racjonalnego wykorzystania budynków fabrycznych.

Informacji udziela Wydział Techniczny.
10014

Trybuna wolności
ORGAN K.O. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Młodzież kroczy ramie przy ramieniu Umowa o współpracy między organizacjami młodzieżowymi ZWM, OMTUR i Zw. Młodz. Wiejskiej R. P. „Wici”

Organizacja Młodzieży TUR, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici, Związek Walki Młodych — trzy niezależne samodzielne organizacje, związane nierozdzielnie wspólnym celem budowania Polski Ludowej, świadome swojej odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji — niniejszym zawierają umowę o współpracy.

Podpisane organizacje stwierdzają: Długoletnia uporeczywa walka ruchu chłopskiego i ruchu robotniczego z przeżytkami feudalizmu, z ustrojem kapitalistycznym, z rządami dyktatorsko-faszystowskimi i z hitlerowskim najeźdźcą — doprowadziła do zwycięstwa narodowego i społecznego.

Pod przewodnictwem obozu demokratycznego, w oparciu o nierozdzielny sojusz robotniczo-chłopski, w oparciu o przyjazną współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami, milującymi wolność — naród polski w ciągu minionych trzech lat położył trwale fundamenty pod niepodległy i suwerenny byt państwa polskiego.

Zrealizowanie programu manifestu lipcowego PKWN — reforma rolna, unarodowienie przemysłu, założenie podstaw gospodarki planowej, zagospodarowanie odzyskanych ziem zachodnich — otworzyło przed naszym narodem drogę wielkiego rozwoju i dobrobytu.

Przed młodzieżą polską otworzyły się perspektywy wszechstronnego rozwoju i zdobycia awansu społecznego. Przed młodym chłopem i robotnikiem stanęły otworem drzwi szkół i zakładów pracy. Polska Ludowa realizuje podstawowe prawa młodzieży do nauki, do pracy, do zdrowia, do odpoczynku, do korzystania z dóbr kulturalnych; tworzy realne warunki dla współudziału całej młodzieży w budowaniu nowego ładu społecznego.

Spadająca na młode pokolenie odpowiedzialność za kształtowanie przyszłych losów Polski wymaga od całej młodzieży twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego — pracy prowadzonej z wiarą i entuzjazmem oraz woli stwarzania nowych wartości. POLSKA LUDOWA — TO NASZ WSPÓLNY CEL, BUDOWANIE JEJ POTEGI I DOBROBYTU — TO NASZA WSPÓLNA DROGA.

Krocząc po tej drodze nasze trzy organizacje postanawiają:

A) Wychowywać w swoich szeregach młodzież w duchu postępu i demokracji, w duchu sojuszu robotników i chłopów, w duchu umiłowania demokratycznych ideałów wolności i sprawiedliwości społecznej, w duchu solidarności wszystkich ludzi pracy.

B) Wzmocnić oddziaływanie na młodzież niezorganizowaną, by pozyskać ją dla naszego wspólnego programu działania.

C) Zwalczać wśród całej młodzieży wsteczne, antyludowe ideologie i pozostałości faszyzmu, zwalczać wszelkie przejawy jawnej i podziemnej działalności reakcji, zwalczać wszelkie próby rozbić jedność działania naszych organizacji, a szczególnie przeciwstawiać się wszelkim usiłowaniom, mierzącym do skłócenia młodzieży chłopskiej i robotniczej, przeciwdziałając podejmowanym przez pewne kółka reakcyjnym próbom nadużywania uczuć i wierzeń religijnych młodzieży dla antydemokratycznej agitacji politycznej.

D) Wzmocnić wysiłek młodzieży w odbudowie i przebudowie kraju, w walce o podniesienie wydajności pracy i powiększenie produkcji w przemyśle i na roli — przez organizowanie wysiłku pracy oraz innych form współzawodnictwa, — przez uświadomienie młodzieży o wartości i celu tej pracy.

E) Wzmocnić wspólną działalność w dziedzinie upowszechnienia oświaty przez tworzenie warunków dostępu młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkół wszelkiego typu, przez intensywne zwalczanie analfabetyzmu, prowadzenie kursów dokształcających, uniwersytetów ludowych i robotniczych, bibliotek ludowych, poradni samokształceniowych itp. Szczególnie silnie popierać rozbudowę szkół podstawowych na wsi, szkolnictwa zawodowego szkół Przysposobienia Przemysłowego oraz Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego. Okazać wszelką możliwą pomoc naszemu państwu ludowemu w pracach nad upowszechnieniem i demokratyzacją oświaty.

F) Podjąć szeroką akcję w dziedzinie umasowienia wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży miast i wsi oraz usprawnienia opieki nad zdrowiem młodzieży, wzmocnić walkę z chorobami społecznymi i alkoholizmem.

G) Przyspieszyć proces demokratyzacji kultury i obyczajów poprzez wnoszenie trwałych wartości, wypracowanych przez ruch chłopski i robotniczy, przy równoczesnym oczyszczaniu jej z przeżytków szlacheckich i mieszczańskich.

H) Rozwinąć wszechstronną działalność w walce przeciwko faszyzmowi i imperializmowi, w walce o wolność narodów uciskanych, o braterstwo

i solidarność młodzieży demokratycznej świata, jak najbardziej poprzeć w tej walce Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, której trzy nasze organizacje są członkami i współzałożycielami.

Zadaniom tym poddają zorganizowane zespoły ludzi o mocnym charakterze, ofiarnych w walce, wytrwałych w pracy, samodzielnych w myśleniu, solidarnych w działaniu, ideowych, społecznych i twórczych.

Celem wykonania powyższych zadań, nasze organizacje postanawiają:

1. Uzgadniać wspólne stanowisko wobec wszystkich ważnych zagadnień, obchodzących młodzież.

2. Dla uzgodnienia i koordynacji prac odbywać regularnie wspólne zebrania kierownictw i aktywów na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

3. Organizować wspólne kursy oświatowe, zawodowe, spółdzielcze oraz dyskusje ideowe.

4. Wymieniać wzajemnie doświadczenie w zakresie prac organizacyjnych i wychowawczych.

5. Świadomie dążyć do zacieśnienia współpracy, wzajemnego poznania się i zbliżenia ideowego członków naszych organizacji przez wspólne zebrania kół, wspólne wycieczki itp.

6. Organizować poznanie przez młodzież chłopską środowisk robotniczych i przez młodzież robotniczą — środowisk chłopskich.

7. Nawiązać między redakcjami swoich czasopism wymianę materiałów redakcyjnych.

8. Powoływać specjalne komisje dla opracowywania poszczególnych problemów młodzieżowych i ustalania wspólnego stanowiska i programu działalności.

9. Powołać stałą, międzyorganizacyjną komisję zagraniczną dla utrzymywania łączności ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

Trzy podpisane równorzędne organizacje, zachowując wzajemną lojalność oraz poszanowanie samodzielności ideowej i organizacyjnej, będą zacieśniać swe współdziałanie w dążeniu do scementowania jednolitego frontu młodzieży miast i wsi — w budowaniu Polski Ludowej.

Świadomie uczestnicząc w procesie zbliżenia młodzieży robotniczej i chłopskiej, stwierdzamy, że nasza umowa jest jednym z etapów do dalszego zacieśnienia współpracy i więzów międzyorganizacyjnych.

Wzywamy całą młodzież polską do poparcia działania naszych organizacji w imię potrzeb Polski Ludowej i młodzieży polskiej.



rodził nas Czyn!

Ofiara bohaterów nie poszła na marne

Organizacja „Promienistych” w bojach z okupantem

Lisiak Eugeniusz

Było to... Piękna słoneczna niedziela przed małym domkiem przy ul. Czarnieckiego (Marysin III) staliśmy z ojcem Mietką, tow. Wołosem. Rozmowa nie kleiła się. Czuliśmy jednak, że ojciec Mietka chce mi coś ważnego powiedzieć. Nie pomyliłem się. W delikatny sposób tow. Wołosem starał się przekonać mnie, że młodzież powinna się zorganizować do walki z



Krzyżaniak

okupantem. No i co Pan o tym sądzi? (muszę podkreślić, że „Pan” bardzo mi za imponował, gdyż miałem dopiero 16 lat i dotychczas nikt nie zwracał się do mnie per „pan”). Wtedy dopiero „zdradziłem”, że organizacja młodzieżowa na naszym terenie organizować nie potrzeba, bo ona już istnieje. Opowiedziałem, jak zorganizowaliśmy się i że „Promienistych” są już zwartą grupą, mają własną gazetkę, i przechodzą wyszkolenie wojskowe. Tow. Wołosem zdziwił się, pytał o szczegóły. Tak nawiązaliśmy kontakt ze starszymi, z org. „Front walki za naszą i waszą wolność”. Kilka dni potem drukowana była odezwa „Promienistych” do całej młodzieży łódzkiej. Wiedzieliśmy o co walczyliśmy — o Polskę, która będzie dobrą matką dla młodych. O Polskę ludu pracującego.

W Łodzi powstała Gwardia Ludowa. Promienistych pierwsi na Marysinie III-cim, a jedni z pierwszych w Łodzi wstąpili w szeregi G.L. Pamiętam, jak pierwsza nasza sekcja składała przysięgę. Zebrał się w mieszkaniu jednego z towarzyszy na Marysinie. W skupieniu wymawiano słowa przysięgi: Ja syn Ludu Polskiego, przysięgam...

Byliśmy dumni — staliśmy się żołnierzami. Jeszcze zimą 1942 roku rozpoczynamy akcję. Początkowo zabieramy się do palenia niemieckich zapasów. Płonie stodoła i stogi ze zbożem w Kleku koło Łagiewnik. Płoną niemieckie stodoły w Srebrnej. Promienistych zamieniają słowa w czyn. Franek Prozek (Beton) wraz z Tadeuszem Dominakiem (Puma) przechodzą przez granicę do Warszawy. Biorą tam udział w szeregu najważniejszych akcji grupy specjalnej przy Sztapie G.L. Walczą i uczą się prowadzić walkę.

Ruch niepodległościowy w Polsce nabiera na sile. Powstała siła P.P.R. W Warszawie powstaje Z.W.M. Łódź nie pozostaje w tyle. Istnieją kilka młodzieżowych grup. Z inicjatywy tow. Ignaca (Łoga Sowińskiego) i tow. Chutora zbiera się komitet porozumiewawczy organizacji młodzieżowych w Łodzi. Tow. Sowiński przedstawia sytuację w kraju. Powstaje myśl stworzenia jednej silnej organizacji pod nazwą Związku Walki Młodych. Niestety, przez intrygi, przez rozbiłkową działalność grup londyńskich do całkowitego porozumienia nie dochodzi. Promieni-

ści występują się na czoło grup młodzieżowych. Wiosną 1943 roku „Beton” i „Puma” wracają z Warszawy. Łódź organizuje grupę partyzancką. Młodzież nie chce pozostać w tyle za towarzyszami z partii. Przygotowujemy się do pierwszego wymarszu w pole. Przeprowadzamy akcję nocną na linii kolejowej Stryków — Zgierz przez rozkręcenie szyn powodujemy wykoślenie pociągu. Zabieramy broń u Niemców na Pabiance przy ul. Brzezińskiej. Przeprowadzamy wreszcie śmiałą akcję na skład broni przy ul. Piotrkowskiej 81. Grupa gotowa jest do wymarszu.

Jesteśmy w polu. W grupie 18-tu ludzi jest 13-tu „Promienistych”. Dowodzi komendant G. L. Łódź, tow. Cenek (Szymański). Przechodzimy granicę G.G. Kierując się na północ. W lasach Psarskich pod Głównem otacza nas silny oddział żandarmerii niemieckiej. Nieprzyjaciel zasypuje nas ogniem. Głuchą grają karabiny maszynowe i „kabełki” niemieckie, siejąc śmierć. Strzały naszych rewolwerów odpowiadają na huraganowy ogień żandarmerii. Śmiercią żołnierską giną Dominik i Witulski, Krzyżaniak, Sanigórski, Tolek Grabowski. Na polu boju padają tow. Szymański i Marciniak. Bronimy się zaciekle, padają ranni i zabici po stronie wroga.



Sanigórski Bogdan

Mimo przewagi Niemców i beznadziejnej prawie sytuacji udaje się kilku z nas wycofać się. Niestety pozostaje przy życiu niewielka garstka.

Rozbite grupy nie rozbiło organizacji. Troje z nas idzie do Warszawy. Walczymy w szeregach G.L. W Łodzi Hela i Henia Fibiakówna prowadzą dalej pracę organizacyjną. Wychodzą gazetki i odezwy wzywające do walki. W szeregu wstę-



Dominik Tadeusz

pują nowi. Walka poślaga za sobą rękodzielne ofiary. W Warszawie ginie Prozek. W Łodzi: Cioch, Solarek, Lisiak, Zdzisiek Fibiak i w końcu także Hela i Henia Fibiak. Ale szeregi organizacji rosły. Młodzież wie, że trzeba walczyć. Chwila wyzwolenia jest coraz bliższa.

Spełniły się nasze dążenia. Dziś my, młodzi, ucząc się i pracując w nowych warunkach, w warunkach Polski Ludowej — wiemy, że nasza walka, że ofiara młodego życia naszych kolegów — nie poszła na marne. Ale pamięć o tych, którzy bez wahania szli pod ogień wrogich kul z myślą o szczęśliwej przyszłości młodzieży polskiej — pamięć o naszych najbliższych a już nie żyjących — nigdy w nas nie wygaśnie.

W niedzielę odbędzie się pogrzeb bohaterów spod Główna — ekshumowanych ze wspólnej żołnierskiej mogiły w lasach Psarskich. Nikogo nie może zabraknąć podczas żałobnych uroczystości, nikogo z nas, ZWM-owców żyjących w wolnej Ojczyźnie, dla której Oni poświęcili życie.

St. Gajek (Leszek)
Jeden z „Promienistych”

W DNIU POGRZEBU BOHATERÓW

W dniu pogrzebu bohaterów poległych w walce o wolność zarządza się mobilizację wszystkich członków organizacji łódzkiej ZWM. Zbiórka jutro, t.j. w niedzielę 19 b.m. o godz. 8-mej rano przed lokalami Dzielnic ZWM. Sztandary należy pokryć krepą. Stawianictwo obowiązkowe.

UWAGA, ZYCIOWCY!

We wtorek, dnia 21. 10 b.r. o godz. 19-tej w lokalu AZWM „ZYCIE” odbędzie się zebranie sekcji prawno-ekonomicznej. Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA REFERENTÓW ŚWIETLICOWYCH Zarząd Łódzki ZWM zawiadamia, że dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się odprawa referentów świetlicowych, na którą wszystkie Zarządy Dzielnicowe obowiązane są wydelegować przedstawicieli. Omawiana będzie sprawa konkursu świetlicowego.

UWAGA ZWM-owcy UCZNIOWIE KL. II Lic CZŁONKOWIE BRYGADY TRAKTOROWEJ W sobotę, dn. 18 października br. o godz. 20-tej, w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM — Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się zebranie wszystkich uczestników Kursu Traktorowego.

Nieobecność na zebraniu spowoduje natychmiastowe usunięcie z Brygady.



UWAGA, ZYCIOWCY-

W poniedziałek, dnia 20 b.m. o godz. 20-tej w lokalu organizacyjnym, ul. Piotrkowska 48 odbędzie się zebranie sekcji kół fabrycznych. Obecność obowiązkowa.

ZBIÓRKA

Wszyscy członkowie naszej organizacji obowiązani są w niedzielę, t.j. dnia 19 października b.r. stawić się w lokalu AZWM „Zycie” ul. Piotrkowska 48 o godz. 8.30 w białych koszulach i czerwonych krawatach. Obecność obowiązkowa.

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
"GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO"
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p.
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 —
16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty
od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od
godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu wina

Schota, 18 października 1947 r.
Dziś: Łukasza.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisariat M. O.
10-71 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Sw. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony:
14-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Sw. Trójcy.

KINA

Kino „Baltyk” — film amerykański
o.t. „Pięciu zuchów” Początek w dni po
wazędzie i święta o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Początek” — od dziś wspaniały film
sportowy, którego treścią jest
rozprawa o dwoma klubami sportowym
walcząca się na tym tle
intryga i...
Początek seansów: godz. 17,30 i 19,30.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka Witanowskiego,
Plac Trybunalski.

Skazanie dwóch rabusiów
za napady i rozboje na terenie powiatu

Dwóch młodzieniaszków 19-letni Jerzy Rudnik i 17-letni Waldemar Lipert, zaprawiając się w rzemiosło bandyckim, siali postrach w lasach i na drogach, gdyż zaopatrywali się w broń palną, napadali przechodzących i przejeżdżających, zabierając pod groźbą użycia broni, co się dało, a więc pieniądze, towary, zboże i inne rzeczy.

Na skutek skarg pokrzywdzonych sprawą tą zajął się Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i napastników zatrzymał, przekazując sprawę Prokuratorowi, w następstwie czego sprawa ta znalazła się na wokandy Sału Okręgowego w Piotrkowie, który w wyniku rozprawy, po przesłuchaniu szeregu świadków — pokrzywdzonych, skazał: Jerzego Rudnika, łącznie i po zastosowaniu amnestii, na

Wycieczka do Warszawy

12-go bm. staraniem Związku Zawodowego Metalowców w Piotrkowie została zorganizowana wycieczka krajoznawcza do Warszawy. Udział w wycieczce wzięli uczniowie miejscowej Szkoły Przemysłowej. Młodzież zwiedziła w Warszawie Muzeum Wojska Polskiego i wzięła czynny udział w odgruzowaniu Stolicy. Związek Zawodowy Metalowców składa tą drogą serdeczne podziękowanie dyrektorowi Fabryki „B-ci Lubert” ob. Zygmuntovi Giegużyńskiemu za bezinteresowne wypożyczenie auta. (j)

Uroczysta akademія
w rocznicę bitwy pod Lenino

W lokalu Szkoły Przemysłowej w Piotrkowie z racji 4-tej rocznicy Bitwy pod Lenino, odbyła się uroczysta akademія zorganizowana przez Komendę Hufca WF i PW. Na program akademii złożyło się przemówienie Kierownika Szkoły ob. Dąbrowy oraz odczytanie wyjątków z pism o Bitwie pod Lenino. Odśpiewaniem Roty akademię zakończono.

Dorobek polskiego rolnictwa

prezentuje wielka krajowa wystawa w Poznaniu

Pierwsza powojenna ogólnopolska wystawa rolniczo-ogrodnicza w Poznaniu imponuje swym rozmachem i różnorodnością. Powierzchnia wystawy obejmuje ogółem 20.020 m kw., z czego na teren otwarty wypada 1.700 m kw.

Największy pawilon wystawowy, hale

ciężkiego przemysłu, zajęły przedsiębiorstwa ogrodnicze. Ekspozycje wystawione zostały tu branżowo, co pozwala zwiedzającym zorientować się w poszczególnych galeziach produkcji ogrodniczej. Ogrodnicy polscy zaprezentowali zwiędzającym cały swój dorobek powojenny:

najrozmaitsze gatunki owoców, warzyw, kwiatów, ze specjalnie wydzielonym działem nasiennym, tworzą harmonijną całość. Środek hali zajmuje kwiatnik o powierzchni 1.000 m kw., wykonany przez wydział ogrodów i lasów miejskich m. Poznania. Oprócz ogromnego pawilonu ogrodnicy zajęli także część terenu otwartego, wystawiając na nim szkółki drzew i krzewów owocowych oraz urządzenia ogrodnicze.

W tzw. „Pawilonie Zagranicznym” znalazły pomieszczenie instytucje rolnicze. Pierwsze stoisko przedstawia w plastycznej formie zmiany dokonane w nowym ustroju rolnym po przeprowadzeniu reformy. Dalsze stoiska ilustrują działalność najważniejszych instytucji rolniczych; wystawione są efektowne ekspozycje Związku Samopomocy Chłopskiej i Państwowych Nieruchomości Ziemijskich oraz Państwowych Zakładów Hodowli Roślin.

W ramach pawilonu rolniczego wystawę także specjalne instytucje rolnicze, jak Puławski Instytut Gospodarstwa Wiejskiego, ilustrujący zdobycze naukowe w dziedzinie rolnictwa, dalej Departament Oświaty Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, propagujący urządzenia ochronne w budownictwie wiejskim.

W osobnych dwóch pawilonach ulokowano dział hodowli zwierząt. Na partezie wieży Górnośląskiej wystawione są przez Państwowe Nieruchomości Ziemijskie i Związek Samopomocy Chłopskiej piękne okazy bydła i owiec, a przez Państwowe Zakłady Chowu Koni, wspaniałe okazy koni. Pawilon Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej oddany został do dyspozycji Towarzystwa Ornitologicznego, które wystawia rasowe okazy drobitu, królików i gołębi.

Dział narzędzi i maszyn rolniczych, znajdujący się na wolnym powietrzu, jest bogato wyposażony w najróżnorodniejsze maszyny, przy czym na terenie wystawowym odbywają się pokazy ich działania oraz obsługi.

Pałac Targowy zajęty jest przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego który wystawia tu dział pod nazwą „Wystawa wełny, lnu i konopi”. Dział ten obejmuje ekspozycje hodowli oraz produkcji, przy czym odbywają się na miejscu pokazy przeróbki wełny, lnu i konopi od surowca do gotowego fabrykatu.

Kronika morska

4 bm. oddany został do eksploatacji 5-tonowy dźwig, wyremontowany przez BOP dla portu szczecińskiego. Jest to pierwszy z serii 5 dźwigów, remontowanych dla Szczecina, dwa następne oddane będą do eksploatacji w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Moszczenica

Krewcy Bąbole przed sądem

We wsi Młynary, gminy Bogusławice, powiatu piotrkowskiego, podczas libacji i nadmiernego użycia alkoholu, wywiązała się sprzeczka, a następnie bójka między Józefem Bąbolem, Janem Bąbolem, Ignacym Urbaszkiem i Ignacym Rybakiem, przy czym ten ostatni został silnie pobity przez pierwszych trzech, a jeden z nich uderzył Rybaka garnkiem w głowę tak silnie, że ten stracił przytomność. Kiedy nadbiegły żona i córki Rybaka, chcąc

stanąć w obronie męża i ojca, zostały również pobite przez awanturników.

Zajście to znalazło epilog przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie, który po rozpoznaniu sprawy skazał Józefa Bąbola i Ignacego Urbaszka po 10 miesięcy więzienia. Sprawa odnośnie Jana Bąbola została zawieszona, ponieważ ułotnił się z miejsca zamieszkania i nie został narazie odnaleziony.

Kronika ruchu ludności

Urząd Stanu Cywilnego w Piotrkowie w okresie od dnia 5 do 11 października b.r. zanotował 8 zgonów. Zmarli: Zeleer Teresa-Wanda, lat 41, zam. w Szydłowie. Krolikiewicz Jan-Piotr, 6 miesięcy, zam. ul. Narutowicza 172. Dziechciński Kazimierz, lat 62, zam. ul. Jerolimowska 46. Różga Ewa-Maria,

noworodek, Al. 3-go Maja 15. Ślusarski Ignacy, lat 73, ul. Żeromskiego 27. Sobczyk Maria, lat 61, ul. Karolinowska 28. Bartenbach Aleksander, lat 63, ul. Jagiellońska 8. Wyczółkowska Izabella-Teofila, lat 56, ul. Marsz. Stalina 93. W tym samym okresie zanotowano 34 urodzeń. Małżeństw zawarto 6.

pięć lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat pięć, a Waldemara Liperta, jako nie mającego w czasie dokonywania przestępstw ukończonych lat 17-tu na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Nadto w tejże sprawie

za przyjęcie na przechowanie metra maki żytniej, uzyskanej za pomocą kradzieży, ob. Kazimierz Kazimierski skazany został na sześć miesięcy więzienia i 1000 zł. grzywny, lecz kary te na zasadzie amnestii zostały mu darowane (i)

Podziękowanie

Rejonowy Komendant Uzupelnień Piotrków — TRYB. składa serdeczne podziękowanie za pomoc i współpracę przy wezieniu r. 1926 do Wojska Polskiego Obywatelom: Staroście Powiatowemu Grodzkiemu Alojzemu, Staroście Grodzkiemu Ignacemu Kujawskiemu Prez. PCK Dr. Opali, Kier. PCK Ar-

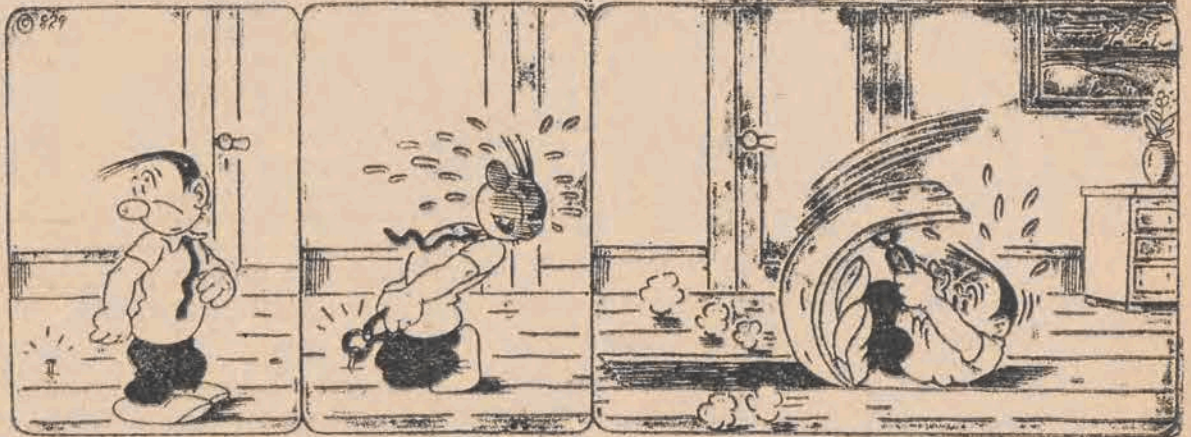
noldowi Ruseckiemu, Prez. T.P.Z. Wyczółkowskiemu Romanowi, Zarządowi Związku Rzemieślników w Piotrkowie, Zawiadowcy Stacji Lekyowi Stanisławowi, Ref. Wojskowemu Starostwa Kocimowskiemu Władysławowi, Ref. Wojskowemu Zarządu Miejskiego Haldykowi.

Sanatorium przeciwgruźlicze dla chłopów

Inspektorat Zdrowia Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu przystąpił do założenia sanatorium przeciwgruźliczego w pięknie położonej miejscowości Sokołowsko, w powiecie wałbrzyskim. Będą tam kierowani chłop-gruźlicy z całej Polski, zrzeszeni w Samopomocy Chłopskiej. Sanatorium to składa się z sześciu dużych

budynków, dużego parku, ziemi ornej, łąk; pastwisk i lasów o łącznej powierzchni około 98 ha.

Przystąpiono również do organizowania dwóch domów wypoczynkowych w miejscowości Czerniawa-Zdrój (pow. Luban) oraz w Kamiennej Górze. Znajdzie w nich odpoczynek około 60 osób.

Przygody
Jasia
Wiercipięty

Gwóźdź w podłodze

Wyciągnął

Aletrzymał

Wydawca: Woj. Komitet PPR w łodzi Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 85 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENNIK OŚCIEŻN Wydawnictwa „Głos B obywatelskiego” w Łodzi
Za tekstami: od 1—160 mm. zł 35, 161 — 200 mm. zł 45, powyżej zł 60. Drobne za jedno zł 60. Poszukiwane rodzin: zł 25, kompozycje (z kolumn. tekstu i opiszem) zł 25, zgrubny zł 20, poszukiwanie pracy zł 30. W składzie i wysiada 0204, 0204.

Życie Aksamitne



32. Jan sprzedaje — wszystko stracił, więc rachunek Tomek płaci!



33. Co tu teraz począć dalej? Dalej razem wędrowali...

NOWA UMOWA ZBIOROWA DLA RZEMIOŚLA KRAWIECKIEGO

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przem. Konfekcyjno-Odzieżowego Wydział Ekonomiczny, przystąpił do opracowania umowy zbiorowej dla rzemiosła krawieckiego, tj. krawców miarowych, krawcowych kapeluszników męskich i damskich.

Umowa ta w najbliższych dniach wejdzie w życie.

WOJEWÓDZKA RADA ŁOWIECKA OSTRZEGA

Wobec zdarzających się w terenie „dzikich” wypadków poszczególnych strzelców na zajęcia i bażanty — Wojewódzka Rada Łowiecka przypomina, że czas ochrony na zajęcia-szaraki i bażanty koguty, kończy się dopiero z dniem 31 października, i ostrzega, że winni przedwczesnych polowań, karani będą sądownie, niezależnie od pozbawienia prawa łowieckiego i konfiskaty broni.

Ze sportu

Przed trzecim startem pięściarzy Z.S.R.R.

Gdańsk ma wielkie ambicje. Czy uzasadnione? — przekonamy się jutro

Jutro czeka nas trzeci start pięściarzy radzieckich w Polsce. Tym razem miłych gości przyjmować będzie Gdańsk. Jaki będzie rezultat, łatwo przewidzieć. Zwycięzą pięściarze radzieccy, ale zapewne wszystkich zaciekawią wyniki cyfrowy. Czy uda się nam wywalczyć i w Gdańsku jakieś punkty.

Posłuchajmy co mówił o swoich pupilkach po meczu warszawskim przedstawicielowi „Wieczoru” przez Gdańskiego Okręgowego

Związku Bokserskiego — p. Wiśniewski.

— Na olimpiadę pojedą z Wybrzeża: Antkiewicz (waga piórkowa), Chychła, Iwański i jeszcze zapewne ze dwóch, o których dzisiaj jeszcze się nie wiele słyszy. Boks na Wybrzeżu — twierdzi p. Wiśniewski — staje się sportem masowym. Dopływ nowych sił mamy ciągle. Wśród młodzieży znajduje się wiele talentów. Naprzykład taki Mechliński w wadze półciężkiej pokazał już swoje pazurki w spot-

kaniu eliminacyjnym z Szymurą w Gdańsku. My obserwujemy tego chłopca i wierzymy — mówi prezes G.O.Z.B. — że w następnych spotkaniach z b. wicemistrzem Europy Mechliński pokaże już „dwie pazury”. Wielką naszą nadzieją jest jeszcze Kudracik w wadze koguciej.

— To wspaniały talent — zapewniał przedstawiciela „Wieczoru” jego rozmówca.

— Młody chłopak da się we znaki naszym asom w tym sezonie. Robi gwałtowne postępy.

— Wybrzeże pracuje — kończył p. Wiśniewski. — Mamy ambicję stać się stolicą polskiego pięściarstwa. Wierzę, że MKS zdobędzie drużynowe mistrzostwo Polski, a kilku naszych zawodników również tytuły indywidualne.

Jak widzimy więc — ambicje pięściarskie Gdańsk ma wielkie. Czy uzasadnione? — Przekonamy się jutro, gdyż w naszej ósemce przeciwko pięściarzom ZSRR wystąpi kilku właśnie gdańszczan.

Jutro Zryw — Tęcza o drużynowe mistrzostwo Łodzi

O drużynowe mistrzostwo Okręgu Łódzkiego w boksie walczą jutro o godz. 11-ej w sali świetlicy robotniczej PZPB Nr 3 przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 293-5 KS ZWM „ZRYW” — WŁ. ZW. KS „TĘCZA”.

Z życia DKS-u

Uwaga, piłkarze!

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej wzywa wszystkich członków i sportowców piłki nożnej do przybycia na boisko DKS-u w Łodzi, ul. Nawrot 73-75, w dniu 19 października 1947 roku o godz. 9-ej rano na **generalny trening**, po którym nastąpi podział na drużyny.

Z życia k. s. Filmowiec

Piłkarze obradują 20 b. m.

KS „Filmowiec” zawiadamia, iż zebranie sekcji piłki nożnej odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 20-ej w lokalu świetlicy przy ul. Zeromskiego 100. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dyrekcja Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 175 zaangażuje do Gryfowa Śląskiego k'Jelenie! Gócy:
Wykwalifikowane szwaczki na maszyny motorowe

- 2 planistów konfekcyjnych,
- 2 referentów Pracy i Płacy,
- 1 księgowego samodzielnego,
- 1 referenta socjalnego,
- 1 technika obznajmionego z obsługą nowoczesnej kotłowni i słowni
- 2 wysoko wykwalifikowanych mechaników - elektryków.

Zgłoszenia w Dyrekcji Przemysłu Konfekcyjnego w Wydz. Personalnym Piotrkowska 175. 10013

K.K.S. gra dziś w Łodzi Dwudniowa w zycia doskonałych koszykarzy poznańskich

Dzisiaj i jutro gościć będzie w Łodzi doskonały zespół koszykarzy KKS — Poznań.

Przeciwnikiem KKS w sobotę będzie mistrz Łodzi, ligowy zespół YMCA. Goście wystąpią w najlepszym swoim składzie, z Grzechowiakiem, Patrzykontem, Smigielskim, Kasprakiem i Kolaśniewskim na czele. YMCA wystąpi z 3-ma reprezentantami Polski na ostatnich mistrzostwach Europy: Zylińskim, Barszczyńskim i Dowgirdem. Przypominamy, że ostatnie spotkanie między obu tymi zespołami w marcu br. zakończyło się wynikiem remisowym 31:31.

W programie sobotnich zawodów odbędą się dalsze spotkania w siatkówce o mistrzostwo klasy B oraz interesujące spotkanie w siatkówce pań między mistrzem Łodzi HKS i YMCA.

W niedzielę przeciwnikiem KKS będzie wicemistrz Łodzi — drużyna ŁKS — kandydat na wejście do ligi koszykówki.

Zawody odbędą się w sali YMCA. Początek zawodów w sobotę o godz. 17-ej, w niedzielę o godz. 9,30.

Więcek w niedzielę nie startuje... ale zobaczymy go w roli lidera Beka w tym sezonie

— Hallo, tu mówi Więcek... Chcę panu zakomunikować, że na niedzielnych zawodach motocyklowych startować nie będą mogli. Chciałbym bardzo wziąć w nich udział, bo to przecież impreza na odbudowę Warszawy, ale, niestety, jestem przecież zawieszony przez własny klub. Dyskwalifikacja jeszcze się nie skończyła. Przynajmniej na papierze.

— Możliwe, — mówi Więcek — że klub zdecydował się odwieść mnie lub darować „karę” na mocy jakiejś amnestii, ale nawet i w tym wypadku nie będę mógł stanąć na starcie, gdyż nie mam odpowiedniej maszyny i treningu.

— Do tak poważnych zawodów trzeba być odpowiednio przygotowanym i mieć odpowiednią maszynę. Jestem już w każdym razie znanym zawodnikiem i nie mogę pozwalać sobie na lekkomyślne porażki. Postanowiłem, że do-

półki nie będę miał maszyny równorzędnej z innymi — nie będę brał udziału w zawodach.

— Jechać na maszynie gorszej od innych — to od razu stwarza kompleks niższości, który może się okazać zgubny w przyszłości dla najbardziej odpornego nawet zawodnika, nie dziwnym się więc w tym wypadku Więckowi, którego nazwisko jest przecież szeroko znane wśród miłośników sportu motocyklowego.

Na torze żużlowym nie zobaczymy więc Więcka, ale pewnie jeszcze w tym sezonie zobaczymy go w charakterze lidera... Beka za prowadzeniem motoru. Więcek już trenuje z Bekiem od dłuższego czasu i osiągają dobre wyniki.

O projektowanych wyścigach za prowadzeniem motorów napiszemy innym razem.

50 km. jednym tchem

Mistrzostwo województwa łódzkiego dla posiadaczy kart wyścigowych

Zarząd Ł.O.Z. Kol. organizuje w niedzielę, dnia 19 bm., wyścig szosowy na dystansie 50 km o mistrzostwo województwa, dla posiadaczy kart wyścigowych na rok bieżący.

Start i meta w Rudzie Pabianickiej; trasa: szosa w kierunku Łasku, do półmetka i z powrotem. Początek punktualnie o godz. 9-ej. Opłata startowa zł 50 od zawodnika.

Równocześnie Zarząd Okręgu pragnie zorganizować wyścig dla niestowarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych wszelkiego typu (byle miały odpowiednie hamulce) na dystansie 20 km.

W celu zapropagowania kolarstwa Zarząd Ł.O.Z. Kol. apeluje do tak licznych szeregów młodzieży posiadającej rowery, o wzięcie masywowego udziału w tym wyścigu.

Zgłoszenia przyjmowane będą na starcie w Rudzie Pabianickiej od godz. 8,30.

Startujących w tym wyścigu obowiązuje wpłacenie kaucji za wydany numer startowy w sumie zł 50, która po jego oddaniu zostanie zwrócona.

Sędzią głównym obydwóch wyścigów będzie ob. Bernard Denys.

Przed meczem z Jugosławią

Ich „Sport“ o naszych piłkarzach

Zbliżające się spotkanie reprezentacji piłkarskich Polski i Jugosławii wywołało w jugosłowiańskich kołach sportowych olbrzymie

zainteresowanie. Dziennik belgradzki „Nasz Sport” umieścił całostronnicowy artykuł, omawiający rozwój piłkarstwa polskiego. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że zbliżający się mecz ma znaczenie nie tylko poważnej imprezy sportowej, lecz jest także ponownym podjęciem stosunków sportowych z bratnią Polską. Druga strona „Naszego Sportu” zawiera fotografie członków piłkarskiej reprezentacji Polski oraz ich krótkie biografie.

Niezależnie od tego — wszystkie pióra poświęcają wiele uwagi nadchodzącemu meczowi i osiągnięciom polskiego sportu.

DZIENNIK ŁÓDZKI

MIĘSO I TŁUSZCZE NA KARTKI PAŹDZIERNIKOWE

Zapotrzebowanie kartkowe na mięso pokryte zostaje w październiku dla wszystkich kategorii w 100 procentach.

Posiadacze kart żywnościowych zaopatrywani przez Zjednoczone Centrale Apropizacyjne otrzymają konserwy wołowe względnie świeżą wołowinę, pozostałe grupy kartkowiczów pobierają będą konserwy, śledzie oraz filety z dorsza.

W zakresie tłuszczów posiadacze kart kart I-szej zaopatrywani przez Z.C.A. otrzymują rąbankę, zaopatrywani przez R.C.A. — smalec, pozostałe zaś grupy — olej.

Rodziny pracowników (kat. IR) poczt i szkółnictwa oraz zaopatrywani przez Z.C.A. i R.C.A., otrzymają olej względnie margarynę.

Dodatki dla Z.C.A. pokryte zostają rąbanką albo tłuszczem, dodatek zaś „M” pokryty będzie margaryną lub olejem.

ZJAZD NADLEŚNICZYCH

W dniach 21 i 22 października r.h. w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych Okr. Łódzkiego ul. Zachodnia 63, odbędzie się zjazd nadleśniczych. Na zjeździe tym omówione będą zagadnienia gospodarstwa leśnego i wyniki prac tujejsze Dyrekcji za okres 1946 — 47 r.

PRZETARG

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych
FABRYKA M 1 W ZYCHLINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie centralnego ogrzewania parą niskoprężną budynku fabrycznego o kubaturze ok. 25.000 m³.

Słabe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można w Dziale Inwestycji Fabryki M 1 w Zychlinie codziennie w godz. 7 do 16.

Oferty odpowiednio opieczątowane z napisem na kopercie zewnętrznej „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania parą niskoprężną hali fabrycznej”, należy składać w Dziale Inwestycji Fabryki M 1 w Zychlinie w terminie do dnia 4 listopada b. r. do godz. 12-tej.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14ej.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy fabrycznej na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu oraz zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez podania przyczyn i bez prawa roszczenia jakichkolwiek pretensji ze strony oferenta.

9668

Dzisiaj plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Włókniarzy

W związku z plenarnym posiedzeniem

ZARZĄDU GŁÓWNEGO WŁÓKNIARZY

które się odbędzie dzisiaj w sobotę 18 bm. o godz. 8 rano podajemy nast. porządek dzienny:

- 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia,
- 2) sytuacja w przemyśle włókienniczym na tle walki o wykonanie planu,
- 3) sprawa uzupełniającego protokołu do układu zbiorowego z dnia 15 września 46 r.
- 4) sprawy organizacyjne, finansowe i sprawozdanie komisji rewizyjnej,
 - a) zjazd ogólny krajowy włókniarzy i wyznaczenie terminu zjazdu,
 - b) usprawnienie prac oddziałów Związku i Rad Zakładowych,
 - c) dyscyplina związkowa,
- 5) dyskusje,
- 6) wolne wnioski.

10024

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH Pod Zarząd. Państw. F. W. SCHWEIKERT Łódź, Wólczańska 223

poszukuje:

inżynierów - chemików inżynierów - mechaników, techników - chemików techników - mechaników, księgowych biurowych i kontystów, oraz kalkulatorów.

Zgłoszenia osobiste wraz z podaniami i życiorysami w Wydziale Personalnym 10016